

Dominik Zajęc

Karalność obrotu dopalaczami w świetle art. 165 k.k. (analiza dogmatyczna)

1. Wprowadzenie

W październiku 2010 r. na mocy decyzji Głównego Inspektora Sanitarnego doszło do zamknięcia ponad tysiąca stu obiektów¹, w których prowadzono handel substancjami psychoaktywnymi nieobjętymi listą substancji zakazanych, stanowiącą załącznik do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii², a potocznie określanymi mianem dopalaczy. Ówczesny Premier Rzeczypospolitej Polskiej Donald Tusk, komentując działania Głównego Inspektora Sanitarnego, oświadczył: „W walce z dopalaczami, jak będzie trzeba, będziemy działać na granicy prawa”³. Dostrzeżenie problemu dopalaczy na poziomie politycznym pociągnęło za sobą rychłą nowelizację ustawy antynarkotykowej, dostosowującą ją do potrzeb walki z dopalaczami⁴. Jednocześnie, niejako równoległe do działań legislacyjnych, organy ścigania podejmowały

¹ Zob. „*Nie*” dla dopalaczy, < <http://www.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/8740,dok.html> >.

² Ustawa z dn. 29 VII 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz.U. 2005, nr 179, poz. 1485, dalej: „u.p.n.”, „ustawa antynarkotykowa”.

³ Zob. K. Sobczak, *Rząd zapowiada rozprawę z dopalaczami. Sanepid zamyka sklepy*, < <http://www.lex.pl/czytaj/-artykul/rzad-zapowiada-rozprawe-z-dopalaczami-sanepid-zamyka-sklepy> >; Tusk: *nie damy już więcej tym ludziom oddechu*, < <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Nie-damy-juz-wiecej-tym-ludziom-oddechu-bedziemy-dzialac-na-granicy-prawa,wid,12722467,wiadomosc.html?ticaid=118202> >.

⁴ Zob. ustawa z dn. 24 IV 2015 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2015, poz. 875. Na temat zmian w zakresie polityki antynarkotykowej nakierowanych na zwalczanie rynku dopalaczy zob. K. Tkaczyk-Rymanowska, *Problem tzw. dopalaczy i nowych narkotyków w świetle zmian normatywnych do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 9, s. 131–145; A. Wolska, Ł. Bagiński, *Problematyka prawna obrotu tzw. dopalaczami*, „Kwartalnik Krakowskiej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2016, z. 2, s. 14–25. Powyższe zagadnienie pozostaje poza zakresem niniejszego opracowania.

pociągnięcia do odpowiedzialności karnej producentów, hurtowników i detalicznych handlarzy powyższymi środkami na podstawie art. 165 k.k.⁵, penalizującego sprowadzenie powszechnego niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia i mienia wielu osób⁶.

Niniejsze opracowanie stanowi dogmatyczną analizę przestępstwa spowodowania powszechnego niebezpieczeństwa⁷, prowadzoną z perspektywy trzech zachowań sprawczych:

- A. zachowania polegającego na wytwarzaniu setek kilogramów substancji psychoaktywnych, które następnie sprzedawane są hurtowo, zazwyczaj detalistom;
- B. zachowania polegającego na dystrybucji znacznych ilości dopalaczy za pośrednictwem rozproszonej sieci punktów sprzedaży, z wykorzystaniem zasobów własnych hurtowni;
- C. zachowania polegającego na prowadzeniu jednego punktu sprzedaży detalicznej.

Zgodnie z treścią art. 165 § 1 k.k. przestępstwo popełnia m.in. ten, kto:

[...] sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach: 2) wyrabiając lub wprowadzając do obrotu szkodliwe dla zdrowia substancje, środki spożywcze lub inne artykuły powszechnego użytku lub też środki farmaceutyczne nie odpowiadające obowiązującym warunkom jakości [...] 5) działając w inny sposób w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych.

Zaprezentowana niżej analiza nakierowana jest na wykazanie, że warunkiem przypisania sprawcy odpowiedzialności na wskazanej wyżej podstawie

⁵ Ustawa z dn. 6 VI 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2017, poz. 2204 tekst jedn. ze zm., dalej: „Kodeks karny”, „k.k.”

⁶ Zob. m.in. wyrok SO w Elblągu z 31 V 2016 r., II K 1/15, < [http://orzeczenia.elblag.so.gov.pl/content/\\$0022II\\$0020K\\$00201\\$002f15\\$0022/151010000001006_II_K_000001_2015_Uz_2016-05-31_002](http://orzeczenia.elblag.so.gov.pl/content/$0022II$0020K$00201$002f15$0022/151010000001006_II_K_000001_2015_Uz_2016-05-31_002) >; wyrok SO we Wrocławiu z 3 II 2016 r., III K 126/15, < [http://orzeczenia.wroclaw.so.gov.pl/content/\\$N/155025000001506_III_K_000126_2015_Uz_2016-02-03_002](http://orzeczenia.wroclaw.so.gov.pl/content/$N/155025000001506_III_K_000126_2015_Uz_2016-02-03_002) >; postanowienie SA w Krakowie z 11 XII 2013 r., II AKz 483/13, < [http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/content/\\$N/152000000001006_II_AKz_000483_2013_Uz_2013-12-11_001](http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/content/$N/152000000001006_II_AKz_000483_2013_Uz_2013-12-11_001) >. Zob. także E. Suska, *Ocena możliwości przeciwdziałania zagrożeniom powodowanym przez tzw. „dopalacze”*. Część II. Uwagi o działalności sądów i prokuratury, „Hygeia Public Health” 2015, nr 3, s. 496.

⁷ Poza zakresem rozważań pozostaje analiza zachowań sprawczych prowadzona z perspektywy innych typów czynów zabronionych, w szczególności zaś art. 160 k.k. oraz art. 157 k.k. Część zaprezentowanych niżej tez z oczywistych względów pozostanie aktualna także na gruncie tych regulacji.

jest udowodnienie, że swoim prawnokarnie relewantnym zachowaniem (np. wyrabianie, wprowadzenie do obrotu szkodliwych substancji) stanowiącym jeden czyn w rozumieniu prawa karnego doprowadził on do powstania skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo wielu osób. Kolejność rozważań podyktowana została charakterem poszczególnych znamion, których normatywne znaczenie należy ustalić dla przypisania odpowiedzialności karnej.

2. Klasyfikacja dopalaczy jako szkodliwych dla zdrowia substancji, środków spożywczych, innych artykułów powszechnego użytku oraz środków farmaceutycznych

Z perspektywy art. 165 k.k. istota analizowanych zachowań sprawczych sprowadza się do uczestniczenia w obrocie substancjami cechującymi się takimi właściwościami, że mogą sprowadzić powszechne niebezpieczeństwo.

Prima facie dla przypisania odpowiedzialności karnej na podstawie art. 165 § 1 pkt 2 k.k. konieczne będzie wykazanie, że substancje sprzedawane jako tzw. dopalacze należą do jednej z kategorii produktów wymienionych w analizowanym artykule. Analiza orzeczeń sądów powszechnych⁸ pozwala stwierdzić, że uznawano je przede wszystkim za „szkodliwe dla zdrowia substancje”. Już na tym etapie należy jednak zaznaczyć, że zaklasyfikowanie dopalaczy do jednej ze wskazanych grup ma charakter jedynie porządkujący i nie wpłynie bezpośrednio na zakres odpowiedzialności karnej, ze względu na treść art. 165 § 1 pkt 5 k.k.

Celem zachowania klarowności wyводу już na początku odrzucić należy możliwość zakwalifikowania dopalaczy jako środków farmaceutycznych oraz innych artykułów powszechnego użytku.

W pierwszym przypadku na przeszkodzie stoi ustawa Prawo farmaceutyczne⁹, która pod pojęciem „produktu leczniczego” (pojęcie to stanowi odpowiednik „produktów farmaceutycznych” z nieobowiązującej ustawy

⁸ Wyrok SO w Elblągu z 31 V 2016 r., II K 1/15, < [http://orzeczenia.elblag.so.gov.pl/content/\\$0022II\\$0020K\\$0020I\\$002f15\\$0022/151010000001006_II_K_000001_2015_Uz_2016-05-31_002](http://orzeczenia.elblag.so.gov.pl/content/$0022II$0020K$0020I$002f15$0022/151010000001006_II_K_000001_2015_Uz_2016-05-31_002) >; wyrok SO we Wrocławiu z 3 II 2016 r., III K 126/15, < [http://orzeczenia.wroclaw.so.gov.pl/content/\\$N/155025000001506_III_K_000126_2015_Uz_2016-02-03_002](http://orzeczenia.wroclaw.so.gov.pl/content/$N/155025000001506_III_K_000126_2015_Uz_2016-02-03_002) >; postanowienie SA w Krakowie z 11 XII 2013 r., II AKz 483/13, < [http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/content/\\$N/152000000001006_II_AKz_000483_2013_Uz_2013-12-11_001](http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/content/$N/152000000001006_II_AKz_000483_2013_Uz_2013-12-11_001) >.

⁹ Ustawa z dn. 6 IX 2001 r. – Prawo farmaceutyczne, Dz.U. 2001, nr 126, poz. 1381, dalej: „Prawo farmaceutyczne”, „p.f.”

o środkach farmaceutycznych¹⁰, do której nawiązuje art. 165 k.k.)¹¹ rozumie substancję lub mieszaninę substancji przedstawianą jako posiadająca właściwości zapobiegania lub leczenia chorób występujących u ludzi lub zwierząt¹². Ani z deklaracji producentów, ani z obiektywnych właściwości dopalaczy nie sposób wywodzić, że mają one taki właśnie – leczniczy – charakter. Z pewnością nie stanowią zatem produktów farmaceutycznych.

Drugi przypadek jawi się jako nieco bardziej problematyczny. Pojęcie „inne artykuły powszechnego użytku” rozumieć należy niezwykle szeroko. Jak wskazuje się w literaturze, są nimi:

[...] wszelkie substancje i środki, których człowiek używa w codziennym życiu w celu utrzymania czystości, higieny osobistej itp. (kosmetyki, proszki do prania). Do nich należą też dobra użytku kulturalnego, sprzęt elektroniczny, naczynia stołowe i kuchenne itp.¹³

Kluczem do zrozumienia niniejszej kategorii jest posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem „inne artykuły powszechnego użytku”, a więc wszelkie artykuły używane przez ludzi na co dzień, ale niebędące żywnością. Gdyby uznać, że artykułem takim są dopalacze, konsekwentnie trzeba by odmówić im spożywczego charakteru i dalszą analizę prowadzić z perspektywy zagrożenia, które produkt może spowodować bez jego spożycia. Co więcej, potraktowanie dopalaczy jako „innych artykułów powszechnego użytku” oznaczałoby przyznanie im waloru powszechności. Z powyższych względów także ta interpretacja nie zasługuje na aprobatę.

¹⁰ Ustawa z dn. 10 X 1991 r. o środkach farmaceutycznych, materiałach medycznych, aptekach, hurtowniach i nadzorze farmaceutycznym, Dz.U. 1991, nr 105, poz. 452. Por. R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 222-316*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 542; D. Gruszecka, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014, s. 287.

¹¹ Nie istnieją racjonalne argumenty, które przemawiałyby za autonomiczną wykładnią środka farmaceutycznego, w szczególności zaś za włączeniem w niniejszą kategorię także innych produktów niż te określone w prawie farmaceutycznym. Obie ustawy (Kodeks karny oraz Prawo farmaceutyczne) chronią w tym zakresie dobra prawne w postaci życia i zdrowia przed niebezpieczeństwem pochodzącym od tej samej klasy substancji. Oczywiście Kodeks karny odnosi się także do innych kategorii produktów, ale opisuje je odrębnie.

¹² Zob. art. 1 pkt 32 p.f.

¹³ R.A. Stefański, *Sprowadzenie innego niebezpieczeństwa powszechnego (art. 165 k.k.)*, w: *System Prawa Karnego. Tom 8. Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, red. L. Gardocki, Warszawa 2013, s. 211. Por. także R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Część...*, s. 541; D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 287; G. Bogdan, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2013, s. 454.

Powstaje pytanie, czy dopalacze mogą zostać potraktowane jako środek spożywczy. Formalnie na przeszkodzie stoi deklaracja producenta bądź dystrybutora środków, którzy zazwyczaj podkreślają kolekcjonerski charakter produktu¹⁴. Jednocześnie zarówno kupujący, jak i sprzedający mają świadomość, że środki te zostaną spożyte w celu odurzenia – świadczą o tym m.in. sposób pakowania, odpowiednie porcjowanie gwarantujące co do zasady bezpieczne dawkowanie¹⁵ czy internetowe opisy doznań, jakich doświadczali amatorzy poszczególnych specyfików¹⁶. Jednocześnie – inaczej, niż ma to miejsce w przypadku takich substancji jak butapren czy benzyna, które przecież także wykorzystywane są niekiedy do odurzania – właściwości psychoaktywne dopalaczy stanowią właściwie jedyną ich cechą, która może wpływać na chęć zakupu. Zatem wszelkie oświadczenia dotyczące kolekcjonerskiego charakteru środków mają charakter wyłącznie pozorny. Powstaje pytanie, czy taka (formalna w swojej istocie) okoliczność może uniemożliwić zakwalifikowanie dopalaczy jako środka spożywczego.

Definicję szkodliwego środka spożywczego zawiera ustawa o bezpieczeństwie żywności i żywienia, wedle której:

[...] środek spożywczy szkodliwy dla zdrowia lub życia człowieka – środek spożywczy, którego spożycie w warunkach normalnych i zgodnie z przeznaczeniem może spowodować negatywne skutki dla zdrowia lub życia człowieka¹⁷.

¹⁴ Zob. A. Wolska, Ł. Bagiński, *Problematyka...*, s. 22; K. Grabowski, *Kryminalizacja czynów mających za przedmiot dopalacze*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, z. 2, s. 119–122. Autor szczegółowo opisuje mechanizm funkcjonowania rynku dopalaczy. Przeciwno uznaniu dopalaczy za produkt spożywczy, aczkolwiek bez zaprezentowania szerszej argumentacji w tym zakresie: A. Muszyńska, *Prawne aspekty reglamentacji obrotu tzw. dopalaczami*, „Homines Hominibus” 2002, vol. 8, s. 188; F. Ciepły, *Handel tzw. dopalaczami – aspekt prawny*, < <https://www.kul.pl/files/19/Dorobek/FCieplyDopalacze.pdf> >, s. 2.

¹⁵ Zob. A. Wolska, Ł. Bagiński, *Problematyka...*, s. 22. Autorzy trafnie wskazują: „Organ prowadzący postępowanie karne na podstawie towarzyszących działaniu sprawcy okoliczności, m.in. sposobu oferowania do sprzedaży produktu (np. na ulicy), udzielanych informacji i instrukcji (np. co do sposobu użycia, aby wywołać określone działanie) czy choćby ilości substancji w danym produkcie (np. sprzedaż półgramowych środków etykietowanych jako podpałka do grilla), jest jednak w stanie udowodnić, że udostępniony przez sprawcę specyfik służył właśnie do konsumpcji, a nie do celów wskazanych na etykiecie produktu”.

¹⁶ Miejscem gromadzenia tego typu opisów jest m.in. portal Hyperreal: < <https://hyperreal.info> >.

¹⁷ Ustawa z dn. 25 VIII 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia, Dz.U. 2006, nr 171, poz. 1225, art. 1 pkt 44: „[...] środek spożywczy szkodliwy dla zdrowia lub życia człowieka – środek spożywczy, którego spożycie w warunkach normalnych i zgodnie

Jednocześnie z ustawy nie wynika, by owo „przeznaczenie” musiało być sprecyzowane wyłącznie na etykiecie produktu, a praktyka życia codziennego wskazuje, że w większości przypadków o uznawaniu danych produktów za spożywcze decyduje praktyka społeczna, a nie oznaczenia na opakowaniach. Jabłko nie traci swojego spożywczego charakteru jedynie z tego względu, że zostało opatrzone stosowną adnotacją. W przypadku dopalaczy zachodzi jednak nieco inna sytuacja. Tutaj praktyka konsumencka, której świadomi są dystrybutorzy i producenci środków, stoi w sprzeczności z deklaracjami wyrażonymi na opakowaniach. Biorąc jednak pod uwagę, że treść etykiety stanowi wyłącznie oświadczenie woli, a nie źródło powszechnie obowiązującego prawa czy instrument kreowania obiektywnej rzeczywistości, nie powinna mieć wpływu na kształt normy prawa publicznego. W procesie subsumpcji stanu faktycznego pod opis znamion z art. 165 k.k. sąd nie jest związany treścią etykiety. Oczywistym bowiem jest, że dla obu stron transakcji, której przedmiotem są dopalacze, deklaracja zawarta na opakowaniu jest niewiążąca i konkludentnie zastępuje ją inna, dotycząca psychoaktywnych właściwości środka w razie wykorzystania go w celach spożywczych – „w warunkach normalnych i zgodnie z przeznaczeniem”. W tej perspektywie nic nie stoi na przeszkodzie, by dopalacze uznane zostały za środek spożywczy.

Przyjęcie powyższej interpretacji nie rozwiązuje jednak problemu stosowania art. 165 k.k. dla oceny „spraw dopalaczowych”. Celem ochronnym analizowanego przepisu jest bowiem ochrona społeczeństwa przed produktami naruszającymi normy jakości¹⁸. Jeśli dopalacze stanowią produkty spożywcze (a nie środki szkodliwe *per se*), to znaczy, że istnieje taka grupa dopalaczy, które będąc środkami spożywczymi, jednocześnie nie są szkodliwe (nie naruszają norm jakości, wynikających choćby ze wskazań wiedzy), a jedynie w wyniku błędów w procesie produkcji pewna część środków

z przeznaczeniem może spowodować negatywne skutki dla zdrowia lub życia człowieka, w szczególności, jeżeli: a) nie spełnia wymagań zdrowotnych określonych w dziale II, b) zawiera: – substancje zanieczyszczające lub zanieczyszczenia mikrobiologiczne w ilościach przekraczających dopuszczalne poziomy określone w rozporządzeniach Unii Europejskiej oraz inne zanieczyszczenia, – pozostałości skażeń promieniotwórczych w ilościach przekraczających poziomy określone w rozporządzeniach Unii Europejskiej, – weterynaryjne produkty lecznicze w ilościach przekraczających dopuszczalne poziomy lub zabronione określone w rozporządzeniach Unii Europejskiej, – inne substancje szkodliwe dla zdrowia lub życia człowieka określone w przepisach Unii Europejskiej”. Zob. R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Część...*, s. 541; D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 284; G. Bogdan, w: *Kodeks...*, s. 454.

¹⁸ Zob. R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016, s. 908; R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Część...*, s. 543; D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 282.

uzyskuje walor szkodliwości. Jak okaże się w toku dalszego wywodu, powyższa teza zasługuje na aprobatę, i to niezależnie, czy dopalacze uznane zostaną za szkodliwą substancję, czy środek spożywczy.

Pomimo mocnych argumentów przemawiających za uznaniem dopalaczy za produkty spożywcze należy zauważyć, że w praktyce sądowej i prokuratorskiej¹⁹ dopalacze uznawane są częstokroć za „szkodliwe dla zdrowia substancje”. Mianem tym określa się pierwiastki chemiczne, ich związki, a także wszelkie substancje niestanowiące żywności (nienadające się do bezpośredniego spożycia), mogące jednak stanowić składową żywności ze względu na procesy technologiczne wykorzystywane przy produkcji, przechowywanie itd.²⁰ Należy przy tym podkreślić, że szkodliwymi dla zdrowia substancjami nie są te, które celowo mają szkodzić – np. trucizny²¹. Oceniając w tej perspektywie dominującą metodę wykładni art. 165 k.k., należy wskazać, że zasada się na pewnym nieporozumieniu. Chcąc przypisać odpowiedzialność karną sprawcom zarysowanych we wprowadzeniu czynów A, B lub C, konieczne jest wykazanie, że określone kategorie substancji są niebezpieczne, jeśli używać ich w sposób zgodny z przeznaczeniem. Owo „przeznaczenie” może być ustalane w sposób dwojaki: albo przez analizę deklaracji (produkt kolekcjonerski), albo praktykę konsumencką (produkt spożywczy). Jedynie w tym drugim wypadku teoretycznie możliwe będzie stwierdzenie, że dopalacze stwarzają zagrożenie dla życia i zdrowia. Póki nie zostaną spożyte, są produktem zupełnie bezpiecznym. Jednocześnie nie można stwierdzić, że dopalacze stanowią „składową żywności” – nie są wykorzystywane w procesie produkcji ani dodawane do pożywienia w celu jego konserwacji. Definiowanie dopalaczy jako „szkodliwych dla zdrowia substancji” oznacza, że owa szkodliwość nie wiąże się z celowym spożywaniem tych środków przez nabywców, a jedynie z ubocznym lub przypadkowym wprowadzaniem ich do ludzkiego organizmu. Z oczywistych względów powyższa teza nie zasługuje na akceptację.

Mając na względzie powyższe, wydaje się, że w pełni akceptowalna i prawidłowa metodologicznie będzie kwalifikacja dopalaczy jako środka

¹⁹ Zob. *Pismo Prokuratora Apelacyjnego Andrzeja Kiełtyki, sygn. Ap I Ko 121/14, skierowane do Senatora RP Kazimierza Jaworskiego z dn. 1 VII 2015 r.*, < <http://rzeszow24.pl/blogi/kazimierz-jaworski/wp-content/uploads/sites/12/2015/07/JAWORSKI-dopalacze-zalaczniki-14-7-2015.pdf> >; K. Grabowski, *Kryminalizacja...*, s. 126–128; E. Suska, *Ocena...*, s. 496.

²⁰ Zob. R.A. Stefański, *Sprowadzenie...*, s. 209; R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Część...*, s. 541.

²¹ Zob. R.A. Stefański, *Sprowadzenie...*, s. 209; R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Część...*, s. 539; G. Bogdan, w: *Kodeks...*, s. 455.

spożywczego niespełniającego norm jakości. Należy przy tym podkreślić, że owo „niespełnianie norm jakości” winno być ustalane nie tylko z wykorzystaniem treści norm prawa stanowionego, ale także przez ustalenie wszelkich reguł ostrożności wynikających ze wskazań wiedzy naukowej (w szczególności chemii i medycyny). Na kształt owych reguł nie rzutuje fakt, że produkcja bądź dystrybucja samego środka jest nielegalna. Możliwe jest zatem wskazanie norm jakości, które obowiązują przy produkcji spirytusu bez wymaganego zezwolenia²². Samo zezwolenie chroni bowiem monopol państwa, normy jakości mają zaś gwarantować odpowiedni standard substancji. W tej perspektywie nie ma znaczenia, czy dopalacze zakwalifikowane zostaną jako „szkodliwe dla zdrowia substancje”, czy „środki spożywcze”. W obu przypadkach, choć nieco odmiennymi drogami, będzie musiała zostać zdekodowana treściowo zbieżna norma postępowania z dobrem prawnym w postaci zdrowia i życia poszczególnych konsumentów spożywających środki.

Teza powyższa ulega dodatkowemu wzmocnieniu, jeśli uwzględnić treść art. 165 § 1 pkt 5 k.k., gdzie mowa o odpowiedzialności sprawcy, który sprowadza niebezpieczeństwo powszechne, „działając w inny sposób w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych”. Nie poddając w tym miejscu niniejszego przepisu szczegółowej analizie (zostanie ona zaprezentowana poniżej), należy wskazać, że w istocie bardzo często sam mechanizm sprowadzenia niebezpieczeństwa nie będzie miał znaczenia. W tej perspektywie przesądzenie, czy dopalacz ma charakter spożywczy, jest substancją niebezpieczną, czy też z jakichkolwiek innych względów sprowadzić może zagrożenie dla życia lub zdrowia, jest w istocie rozstrzygnięciem dogmatycznego sporu, niemającym częstokroć przełożenia na kształt orzeczenia.

Treść owej normy jakości (standardu bezpieczeństwa substancji / produktu spożywczego) w pewnym zakresie determinowana będzie treścią art. 165 k.k., który wymaga, by dla realizacji znamion przestępstwa zaistniał skutek w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia. Wytwarzane (wprowadzane do obrotu) substancje muszą zatem cechować się taką właściwością, że w razie ich spożycia, przy uwzględnieniu wiedzy naukowej, potencjalnie będzie mogło dojść do powstania skutku, o którym mowa w analizowanym artykule (szersza analiza samego skutku zostanie zaprezentowana niżej).

Powstaje pytanie, jak – w kontekście dopalaczy – określić konkretny wzorzec normatywny, wedle którego dany produkt będzie uznany za

²² Zob. A. Wolska, Ł. Bagiński, *Problematyka...*, s. 23.

szkodliwy. Artykuł 165 k.k. nie posługuje się bowiem pojęciem „uszczerbku na zdrowiu”, ale wskazuje na „narażenie życia i zdrowia”. Nie jest zatem możliwe stwierdzenie, że znamię narażenia zdrowia na niebezpieczeństwo odnosi się jedynie do ryzyka powstania np. ciężkiego uszczerbku. Jednocześnie oczywistym jest, że każdy produkt spożywczy, zwłaszcza zaś używki, cechować może się co najmniej przejściowym negatywnym wpływem na zdrowie – chwilowym stanem odurzenia wyłączającym możliwość kontrolowania ciała bądź powodującym nawet utratę przytomności, ale także następstwami odczuwalnymi dopiero w procesie ostatecznej detoksykacji organizmu. W razie szerokiej wykładni skutku w postaci konkretnego narażenia zdrowia wódka, papierosy i napoje energetyczne, spożywane w dużych ilościach, musiałyby zostać uznane za produkt niebezpieczny, co jest oczywiście wnioskiem absurdalnym. Nie idzie tu bowiem o każde ryzyko narażenia zdrowia (np. ryzyko spowodowania wzdęć, bólu głowy itd. – czyli zwyczajnych następstw odurzenia), ale o takie narażenie, które nie jest naturalną i akceptowaną przez konsumentów konsekwencją spożycia danego środka oraz ma charakter istotny (np. śmierć, ciężki uszczerbek na zdrowiu)²³. W największym uproszczeniu – w przypadku środków odurzających sam stan odurzenia i powiązane z nim normalne zaburzenia pracy organizmu nie stanowią prawnokarnie relewantnego rozstroju zdrowia.

²³ Jak się zdaje, teza taka znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. Por. wyrok SN z 30 V 1977 r., IV KR 84/77, OSNPG 1977, nr 11, poz. 104: „[...] chodzi tu o zagrożenie zdrowia w poważnym stopniu i mające charakter niebezpieczeństwa powszechnego, a nie szkodliwości dla zdrowia w nieznacznym stopniu, powodującą tylko przejściowe i niegroźne zakłócenie czynności organizmu”; postanowienie SA w Krakowie z 11 XII 2013 r., II AKz 483/13, < [http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/content/\\$N/15200000001006_II_AKz_000483_2013_Uz_2013-12-11_001](http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/content/$N/15200000001006_II_AKz_000483_2013_Uz_2013-12-11_001) >: „Zachowanie sprawcy – wprowadzenie do obrotu szkodliwych dla zdrowia substancji – tylko wtedy wypełni dyspozycje z art. 165 § 1 pkt 2 k.k., gdy zostanie wykazane, że «szkodliwość substancji» ma taki charakter i wagę, że czyni konkretnym i realnym zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego w poważnym stopniu i ma charakter niebezpieczeństwa powszechnego”. Teza powyższa została powielona w postanowieniu SA w Lublinie z 20 X 2006 r., II AKz 284/06, LEX nr 314829. Wyrok SA w Lublinie z 14 III 2005 r., II AKa 51/05, OSA 2007, nr 5, poz. 22: „Dla bytu przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 1 k.k. niezbędne jest ustalenie realnej możliwości powstania danej choroby epidemicznej lub wywołanie określonej choroby zakaźnej [...]. Z tego względu dopóty, dopóki ten przedmiotowy element, wspólny dla znamion obu postaci interpretowanego typu przestępstwa, nie zostanie zidentyfikowany jako konkretna jednostka chorobowa (epidemiczna lub zakaźna), nie może być mowy o realnym spowodowaniu niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób lub mienia w wielkich rozmiarach, a w rezultacie o odpowiedzialności karnej z art. 165 § 1 pkt 1 k.k.”

Odnosząc powyższą tezę do dopalaczy, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, jak się zdaje, stanowią one substancje nieakceptowalne społecznie jako używki. Po drugie stanowią grupę bardzo złożoną, a co za tym idzie – nie jest możliwe zaprezentowanie ogólnego kryterium akceptowalnych czy wręcz oczekiwanych następstw zażycia środka wpływających negatywnie na zdrowie. Oba stwierdzenia nie wykluczają jednak możliwości ustalenia takiego standardu w przypadku konkretnego środka.

Odnosząc się do pierwszej kwestii, należy wskazać, że społeczna akceptowalność, teoretycznie znajdująca swoje odzwierciedlenie w obowiązującym prawie, nie odzwierciedla akceptowalności konsumenckiej, która w tym wypadku wywiera główny wpływ na kształt standardu. Najpełniej widać to na przykładzie klasycznych narkotyków, opisanych w ramach listy z ustawy antynarkotykowej. Jakkolwiek heroina, amfetamina czy marihuana stanowią substancje nieakceptowalne i zakazane, a ich dystrybucja jest penalizowana, to nie ulega wątpliwości, że na rynku może wystąpić zarówno amfetamina czysta, której dystrybucja objęta jest penalizacją na mocy typów formalnych²⁴, niebędąca szkodliwym dla zdrowia środkiem spożywczym, jak i amfetamina skażona, szkodliwa dla zdrowia i mogąca powodować skutek w postaci narażenia życia i zdrowia w rozumieniu art. 165 k.k. Nie jest bowiem tak, że art. 165 k.k. stanowi *lex generalis* w stosunku do przepisów karnych ustawy antynarkotykowej – cechuje je zupełnie inny przedmiot ochrony (życie i zdrowie jednostki oraz tzw. zdrowie publiczne). Narkotyki cechujące się takimi właściwościami, że powodują normalne (a więc właściwe im) uboczne następstwa ich spożycia, nie stanowią substancji szkodliwej²⁵.

W praktyce problemów nastęrczać będzie druga z zarysowanych wyżej kwestii. Powstaje bowiem pytanie, w jaki sposób ustalić wzorzec

²⁴ Penalizację taką przewidują m.in. art. 56 ust. 1 u.p.n., wedle którego: „Kto, wbrew przepisom art. 33–35, art. 37 i art. 40, wprowadza do obrotu środki odurzające, substancje psychotropowe lub słomę makową albo uczestniczy w takim obrocie, podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. Powyższy przepis wprowadza przestępstwo formalne polegające na wprowadzeniu do obrotu określonych środków, bez konieczności wykazywania, że zaistniał jakikolwiek skutek.

²⁵ Jednocześnie może zdarzyć się i tak, że dany narkotyk z listy stanowiącej załącznik do ustawy antynarkotykowej w istocie stanowić będzie substancję szkodliwą, wprowadzenie go do obrotu będzie zaś mogło wiązać się z przypisaniem przestępstwa z art. 165 k.k. – na identycznych zasadach, jak ma to miejsce w przypadku dopalaczy, o czym niżej. W taki sam sposób ocenić trzeba farmaceutyki – może zdarzyć się tak, że sprawca będzie wprowadzał do obrotu „bezpieczne” farmaceutyki poza systemem reglamentacji, popełniając przestępstwo formalne. Może jednak zaistnieć inna sytuacja, gdy farmaceutyki nie będą odpowiadały obowiązującym normom jakości, co może rodzić odpowiedzialność za typ skutkowy z art. 165 k.k.

akceptowalnych następstw środka o częstokroć nieznanym składzie, którego nierozłączną cechą jest to, że w pewien sposób będzie negatywnie oddziaływał na zdrowie konsumenta. Wydaje się, że normalnymi następstwami zażycia tych środków będą te wszystkie konsekwencje, które łączą się ze spożyciem legalnych i nielegalnych narkotyków o znanym sposobie działania, a więc w szczególności: utrata kontroli nad ruchami ciała, utrata przytomności, senność, przyspieszenie akcji serca, nudności, bełkotliwa mowa itd. Należy przy tym podkreślić, że na poziomie abstrakcyjnym nie ma właściwie możliwości wskazania wszystkich możliwych i akceptowalnych następstw spożycia, które jedynie pozornie stanowić mogłyby naruszenie zdrowia pokrzywdzonych – wiele zależeć będzie od oceny wpływu danego środka na organizm ludzki, dokonanej przez biegłych. Jeśli zostanie wykazane, że wpływ taki jest zbliżony z wpływem wywieranym przez alkohol, amfetaminę czy inne narkotyki, to nie będzie podstaw do uznania danej substancji za niebezpieczną. Skoro bowiem dopalacze mają stanowić substytuty powyższych substancji, to oczywistym jest, że cechować będą się zbliżonym do nich oddziaływaniem na zdrowie człowieka. Jeśli środki psychoaktywne wymienione na liście nie są *in genere* uznawane za substancje szkodliwe z art. 165 k.k., to nie ma żadnych podstaw, by w taki sposób klasyfikować dopalacze cechujące się takimi samymi właściwościami. Wzorzec „bezpiecznego dopalacza” stanowi w tej perspektywie wzorzec odpowiadającego mu „bezpiecznego narkotyku”.

Jeśli zatem okaże się, że sprzedawane substancje, jakkolwiek posiadające właściwości psychoaktywne, w razie spożycia nie mogą spowodować prawnie relewantnego, konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo zdrowia i życia, to odpowiedzialność karna sprawców czynów A, B i C w ogóle nie będzie mogła być rozpatrywana. Cechą istotną produktów opisanych w art. 165 k.k. jest bowiem stwarzanie niestandardowo wysokiego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia, a nie – wywoływanie efektów narkotycznych i towarzyszących im koniecznie skutków ubocznych. Okoliczność powyższa musi zostać udowodniona z wykorzystaniem wiadomości specjalnych i w żadnym wypadku nie może być domniemywana. Niemożliwe jest zatem uznanie za niebezpieczne całej klasy substancji określanych mianem dopalaczy.

Wyróżnić można tutaj dwie grupy. W pierwszej znajdują się te środki psychoaktywne spoza listy z ustawy antynarkotykowej, które nie powodują konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo niestanowiącego zwyczajnych następstw odurzenia. W drugiej należy umieścić pozostałe, których wytwarzanie i obrót może stanowić podstawę przypisania odpowiedzialności

karnej z art. 165 k.k. Analizowany przepis nie ma bowiem charakteru reglamentacyjnego (nie zakazuje obrotu dopalaczami) – jego rola sprowadza się do penalizacji sprowadzenia konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo.

3. Znamię czynności sprawczej (wyrabianie dopalaczy lub wprowadzanie ich do obrotu)

W razie stwierdzenia, że przedmiotem aktywności sprawców czynów zarysowanych we wstępie były dopalacze zakwalifikowane do drugiej z wyróżnionych wyżej kategorii (a więc stanowiące substancję niebezpieczną), należy wykazać, że dopuścili się oni ich wyrobienia bądź wprowadzenia do obrotu. Może zatem zdarzyć się tak, że substancje niebezpieczne albo zostaną przez sprawcę wytworzone (tutaj naganność zachowania polega na wykreowaniu środka zagrażającego życiu i zdrowiu w wyniku normalnego użytkowania), albo będą przez niego sprzedawane innym podmiotom (tutaj naganność związana jest z rozpowszechnianiem środka niebezpiecznego). W ten sposób wykazana zostanie realizacja znamienia czynności wykonawczej z art. 165 § 1 pkt 2. Należy jednak podkreślić, że podjęcie innego zachowania skutkującego niebezpieczeństwem powszechnym wywołanym dopalaczami także będzie mogło pociągać za sobą przypisanie odpowiedzialności karnej, o ile zostanie zrealizowane „w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych” (art. 165 § 1 pkt 5 k.k.)²⁶. Dalszy wywód nakierowany zostanie na omówienie trzech powyższych sytuacji.

W pierwszej kolejności analizie poddać należy znamię „wyrabiania” – z oczywistych względów dotyczy ono wyłącznie sprawcy zachowania A – polegające na wytwarzaniu środków psychoaktywnych spoza listy z ustawy antynarkotykowej. Ryszard Andrzej Stefański wskazuje, że: „Wyrabianiem są wszelkie czynności polegające na wytwarzaniu wymienionych środków lub artykułów”²⁷. Powyższa interpretacja jest zbieżna z wynikami wykładni opartej na znaczeniach języka naturalnego, gdzie „wyrobić” znaczy tyle, co: „wykonywać, produkować coś”²⁸. W kontekście analizowanych przypadków modelowych normatywna treść analizowanego czasownika nie budzi

²⁶ Zob. D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 282; R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Komentarz*, s. 976.

²⁷ R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Komentarz*, s. 980; R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Część...*, s. 543.

²⁸ *Uniwersalny słownik języka polskiego. Tom 4. T-Ż*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 665.

wątpliwości. Należy przy tym podkreślić, że idzie tu właśnie o wyrabianie odpowiednio zakwalifikowanych substancji, a nie o wyrabianie substancji, które w przyszłości mogą stać się np. szkodliwymi środkami spożywczymi. W tym ostatnim przypadku do realizacji znamienia „wyrabiania” dojdzie dopiero w momencie połączenia ze sobą poszczególnych półproduktów w ten sposób, że powstanie środek, o którym mowa w art. 165 § 1 pkt 2 k.k. Przykładem niekaralnego wyrabiania substancji szkodliwej będzie sytuacja, gdzie cecha szkodliwości będzie wynikiem niezamierzonych błędów w procesie produkcji, które zostaną dostrzeżone przed wprowadzeniem do obrotu i w konsekwencji dojdzie do zaniechania ich dystrybucji. Z oczywistych względów nie dojdzie tutaj do skutku w postaci narażenia.

Więcej problemów nastęrcza wykładnia znamienia „wprowadzenia do obrotu”. Opisana w ten sposób czynność *prima facie* może zostać zrealizowana zarówno przez producenta sprzedającego towar hurtownikom, jak i hurtownika oraz detalistę. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez D. Gruszecką:

Wprowadzeniem do obrotu jest każde zachowanie polegające na puszczeniu w obieg omawianych środków lub artykułów na sprzedaż hurtową lub detaliczną albo przekazanie nieodpłatne²⁹.

Powstaje pytanie, czy w istocie zwrot „wprowadzenie do obrotu” może być pojmowany tak szeroko.

Na gruncie języka potocznego czasownik „wprowadzić” stosowany w kontekście sprzedaży i dystrybucji znaczy: „zacząć (zaczynać) coś stosować”, „oddać (oddawać) do użytku, na usługi czyjeś lub czegoś”³⁰. W tym ujęciu wprowadzenie do obrotu oznaczałoby spowodowanie, że dany produkt zaczął funkcjonować w obrocie. Przy przyjęciu powyższej wykładni niemożliwe byłoby wprowadzenie do obrotu towaru, który już w obrocie funkcjonuje. Rozważając pojęcie obrotu oraz wprowadzenia do obrotu, Z. Ćwiąkalski wskazuje:

[...] wprowadzenie do obrotu i dokonywanie obrotu to dwa zasadniczo różne pojęcia. O ile ustawodawca nie nadał któremuś z nich zasadniczo odmiennego znaczenia w ustawie szczególnej w drodze przyjęcia odpowiedniej wykładni ustawowej, pierwsze z nich musi być rozumiane jako czynność jednokrotna, rozpoczynająca dopiero obrót danym towarem, drugie zaś jako czynność powtarzalna, polegająca na kolejnym wyzbywaniu się towaru na rzecz innego podmiotu³¹.

²⁹ D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 284.

³⁰ *Uniwersalny... Tom 4. T-Ż*, red. S. Dubisz, s. 505.

³¹ Z. Ćwiąkalski, *Glosa do uchwały SN z 24 V 2005 r., I KZP 13/05*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 1, s. 125.

Na gruncie Kodeksu karnego znamię „wprowadzenia do obrotu” pojawia się tylko jeden raz, właśnie w art. 165 k.k. Jednocześnie w innych miejscach ustawodawca posłużył się określeniem „obróć”. I tak w art. 44 § 6 k.k. wskazano:

W razie skazania za przestępstwo polegające na naruszeniu zakazu wytwarzania, posiadania, o b r o t u, przesyłania, przenoszenia lub przewozu określonych przedmiotów, sąd może orzec, a w wypadkach przewidzianych w ustawie orzeka, ich przepadek.

Artykuł 311 k.k. stanowi natomiast:

Kto, w dokumentacji związanej z o b r o t e m papierami wartościowymi, rozpowszechnia nieprawdziwe informacje lub przemilcza informacje o stanie majątkowym oferenta, mające istotne znaczenie dla nabycia, zbycia papierów wartościowych, podwyższenia albo obniżenia wkładu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Ustawodawca w wyraźny sposób odróżnił zatem na gruncie Kodeksu karnego wprowadzenie do obrotu od samego obrotu, choć z samego tekstu ustawy nie wynikają kryteria, na podstawie których dokonano rozróżnienia. Odwołując się w tym zakresie do wykładni językowej, należałoby powiedzieć, że obróć to wszelkie przypadki handlowego zbycia towaru, w tym także zbycie konsumentowi. Wprowadzenie zaś to zachowanie inicjujące funkcjonowanie pewnego dobra w obrocie.

Pojęcie „wprowadzenia do obrotu” pojawia się także w szeregu innych aktów prawnych³². Nie można jednak stwierdzić, że jest ono wykładane jednolicie – w zależności od kontekstu nadawane mu jest nieco inne znaczenie³³, niekiedy odbiegające od tego, które nadano mu na gruncie języka naturalnego.

W ustawie antynarkotykowej wprowadzono penalizację zachowania sprawcy, który „wprowadza do obrotu środki odurzające, substancje psychotropowe lub słomę makową”³⁴. Jednocześnie „wprowadzenie do obrotu”

³² Zob. m.in. ustawa z dn. 22 VII 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, Dz.U. 2001, nr 76, poz. 811; ustawa z dn. 10 VII 2007 r. o nawozach i nawożeniu, Dz.U. 2007, nr 147, poz. 1033; ustawa z dn. 9 XI 2012 r. o nasiennictwie, Dz.U. 2012, poz. 1512 oraz przykłady wskazane w toku dalszego wywodu.

³³ Zob. Z. Cwiąkałski, *Glosa...*, s. 121–125. Autor zaprezentował szczegółową analizę pojęcia „wprowadzenia do obrotu”, opowiadając się za jego wąskim rozumieniem, ograniczonym do pierwszej czynności, udostępniającej dobro w celach nabycia.

³⁴ Artykuł 56 ust. 1 u.p.n., cytowany wyżej.

zostało tu przeciwstawione pojęciu „udzielania”, które na gruncie ustawy antynarkotykowej określa dostarczenie środka odurzającego konsumentowi. Mianem „wprowadzenia do obrotu” określono zatem każdy przypadek zbycia środka, którego odbiorcą nie jest konsument. Teza powyższa znajduje odzwierciedlenie w judykaturze³⁵. Trzeba mieć przy tym na względzie, że zarysowane wyżej znaczenie rozważanego pojęcia funkcjonuje tylko na gruncie ustawy antynarkotykowej. Taka wykładnia możliwa jest wyłącznie, jeśli uwzględnić definicję zawartą w art. 4 pkt 34 u.p.n.³⁶ i dokonać jej interpretacji z uwzględnieniem treści art. 58 i 59 u.p.n., gdzie posłużono się pojęciem „udziela”. W tej perspektywie ma ona charakter swoisty i nie może zostać przeniesiona wprost na inne akty normatywne³⁷.

Nieco inna interpretacja została przyjęta na gruncie art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej³⁸ oraz art. 12 ustawy o ochronie zdrowia przed

³⁵ „Wprowadzenie do obrotu środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej, zgodnie z treścią art. 4 pkt 34 u.p.n., polega na udostępnieniu ich odpłatnie lub nieodpłatnie osobom trzecim. Warunkiem koniecznym jest również ustalenie, że osoba, której środki są udostępniane, nie jest konsumentem. W przypadku gdy odbiorcą jest konsument takich środków, sprawca nie popełnia przestępstwa określonego w art. 56, lecz jedno z przestępstw udzielania, określanych w przepisach art. 58 lub 59 u.p.n.” – wyrok SA we Wrocławiu z 24 V 2016 r., II AKa 72/16, < [http://orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/content/\\$N/15500000001006_II_AKa_000072_2016_Uz_2016-05-24_001](http://orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/content/$N/15500000001006_II_AKa_000072_2016_Uz_2016-05-24_001) >. Zob. także postanowienie SN z 18 XI 2015 r., V KK 341/15, LEX nr 1923856, gdzie wskazano: „Dla odróżnienia występku z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz czynów z art. 58 ust. 1 i 2 oraz 59 ust. 1–3 tej ustawy, konieczne jest ustalenie osoby bezpośredniego, a nie kolejnego odbiorcy: jeśli tym odbiorcą jest konsument, o przestępstwie wprowadzania lub uczestniczenia w obrocie nie może być mowy”. Ponadto zob. wyrok SA w Katowicach z 15 IV 2016 r., II AKa 58/16, KZS 2016, nr 9, poz. 96; wyrok SA w Warszawie z 14 V 2015 r., II AKa 61/15, < [http://orzeczenia.waw.sa.gov.pl/content/\\$N/15450000001006_II_AKa_000061_2015_Uz_2015-05-14_003](http://orzeczenia.waw.sa.gov.pl/content/$N/15450000001006_II_AKa_000061_2015_Uz_2015-05-14_003) >; wyrok SA w Łodzi z 21 VII 2009 r., II AKa 123/09, KZS 2011, nr 3, poz. 67; wyrok SA w Krakowie z 31 X 2006 r., II AKa 177/06, KZS 2006, nr 12, poz. 31.

³⁶ Artykuł 4 pkt 34 u.p.n.: „[...] wprowadzanie do obrotu – udostępnienie osobom trzecim, odpłatnie lub nieodpłatnie, środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów, środków zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych”.

³⁷ Zob. Z. Cwiąkałski, *Glosa...*, s. 123.

³⁸ Interpretując znaczenie „wprowadzenia do obrotu” na gruncie tejże ustawy, Sąd Najwyższy stwierdził: „«Wprowadzeniem do obrotu», o którym mowa w art. 305 ust. 1 ustawy z dn. 30 VII 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r., nr 119, poz. 1117 ze zm.), jest przekazanie przez producenta lub importera po raz pierwszy do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym” – uchwała SN z 24 V 2005 r., I KZP 13/05, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 10 (wkładka), s. 3. Zob. także Z. Cwiąkałski, *Glosa...*, s. 121–125.

następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych³⁹. W przypadku powyższych ustaw „wprowadzenie do obrotu” oznacza zachowanie producenta lub importera, za sprawą którego towar, dotychczas nieobecny w obrocie, pojawia się jako dostępny. Także w tym wypadku dochodzi do pewnej korektury znaczenia językowego. Przez odwołanie się do osoby importera ustawodawca wskazał, że w istocie pod pojęciem obrotu rozumieć należy obrót krajowy, a nie jakikolwiek obrót przedmiotowymi substancjami. Podejście takie znajdzie także w pewnym zakresie odzwierciedlenie w przepisach Kodeksu karnego.

Zarysowane wyżej rozbieżności interpretacyjne w zakresie wykładni znamienia „wprowadzenia do obrotu” pociągają za sobą istotne implikacje praktyczne. Konieczne wydaje się rozstrzygnięcie dwóch kwestii. Po pierwsze nie jest jasne, jakie kategorie osób mogą odpowiadać za wprowadzenie substancji do obrotu. Po drugie ustawodawca nie przesądził, w jaki sposób interpretować pojęcie obrotu, a w szczególności, czy w art. 165 k.k. mowa w ogóle o obrocie gospodarczym, czy może o obrocie w ramach Unii Europejskiej bądź obrocie krajowym.

Pierwsze z wyróżnionych zagadnień opisać można w formie następującej alternatywy. Jeśli uznać, że na gruncie art. 165 k.k. znamień „wprowadzenia do obrotu” winno być interpretowane autonomiczne, jako oznaczające każdy przypadek przekazania szkodliwej substancji, środka spożywczego itd., to hipotetycznie możliwe będzie przypisanie odpowiedzialności karnej detalistom. Jeśli jednak nie uda się wykazać autonomicznego znaczenia zwrotu na gruncie Kodeksu karnego, a co za tym idzie – konieczne będzie pozostanie w granicach wykładni językowej, odpowiedzialność taka będzie, co do zasady, wykluczona.

Za autonomiczną wykładnią zdaje się przemawiać cel przepisu karnego, który w przeciwieństwie do cytowanych przepisów administracyjnych nie ma charakteru reglamentacyjnego. O ile w przypadku przepisów regulujących kwestie wyrobów tytoniowych czy obrotu narkotykami idzie o zabezpieczenie przed abstrakcyjnym narażeniem na niebezpieczeństwo, o tyle w przypadku art. 165 k.k. idzie o niebezpieczeństwo konkretne. Oznacza to, że konieczne jest ustalenie, że pewna grupa ludzi znalazła się ze względu na

³⁹ Zob. ustawa z dn. 9 XI 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, Dz.U. 1996, nr 10, poz. 55. Tu Sąd Najwyższy wskazał, że: „Wprowadzeniem do obrotu handlowego», w rozumieniu art. 12 pkt 3 ustawy z dn. 9 XI 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz. U. z 1996 r., nr 10, poz. 55, ze zm.), jest przekazanie przez producenta lub importera po raz pierwszy do obrotu handlowego wyrobów tytoniowych, o których mowa w tej ustawie” – uchwała składu 7 sędziów SN z 21 IX 2005 r., I KZP 29/05, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 12 (wkładka), s. 6.

czyn sprawcy w takiej sytuacji, że ich życie lub zdrowie zostało konkretnie narażone, powstały skutek jest zaś obiektywnie przypisywalny. Spoglądając na powyższe z perspektywy obu znamion czasownikowych, trzeba powiedzieć, że to właśnie sprzedaż środka konsumentowi, w celu bezpośredniego spożycia, pociąga za sobą najwyższe zagrożenie dla jego życia i zdrowia⁴⁰. Niebezpieczeństwo ziszczenia się skutku wzrasta tutaj wraz z kolejnymi zachowaniami poszczególnych sprawców: producenta, hurtownika i detalisty. W tej perspektywie znamię „wprowadza do obrotu” powinno być interpretowane jako „obraca”.

Przeciwko przyjęciu powyższego rozwiązania przemawia jednak szereg argumentów. Po pierwsze na przeszkodzie stoi wymóg ścisłej wykładni prawa karnego i zakaz posługiwania się analogią na niekorzyść sprawcy. Skoro wyniki interpretacji językowej oraz systemowej nakazują odnosić znamię czasownikowe „wprowadza do obrotu” wyłącznie do pierwotnego wprowadzenia produktu do obrotu, to nie powinno się przełamywać wyników tejże wykładni dla rozszerzenia penalizacji, chyba że wynik interpretacji prowadzi do absurdu. Sytuacja taka nie ma jednak miejsca w analizowanym przypadku – interpretacja przepisów dokonana w zgodzie z dyrektywami wykładni językowej i systemowej nie sprawia, że dochodzi do wykreowania normy pustej albo do rozstrzygnięć nieakceptowalnych. Szersze rozważania w tym zakresie zostaną zaprezentowane niżej.

Po drugie należy wskazać, że gdyby ustawodawca chciał penalizować każdy przypadek sprzedaży substancji niebezpiecznej, to posłużyłby się zwrotem: „obraca” bądź „dokonuje obrotu”. Tak się jednak nie stało.

Po trzecie nawet na poziomie oceny aksjologicznej jako bardziej naganne należałoby ocenić zachowanie sprawcy, który produkuje ogromne ilości substancji szkodliwej dla zdrowia w celu wprowadzenia jej do obrotu niż zachowanie dalszego pośrednika, który sprzedaje je o wiele mniejszej grupie konsumentów. Z każdym kolejnym zachowaniem ilość wprowadzanego środka jest bowiem coraz mniejsza. Mając na względzie, że celem art. 165 k.k. jest penalizacja zachowań sprowadzających zagrożenie o dużej skali (mających charakter powszechny), należy uznać, że to właśnie cecha owej powszechności zagrożenia – a nie jego natężenie – jest najistotniejszą właściwością typu czynu zabronionego⁴¹. W wyniku przyjętego rozwiązania

⁴⁰ Zob. D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 284.

⁴¹ Trafną argumentację za powyższą tezą zaprezentował K. Buchała, prowadząc rozważania na gruncie analogicznego przepisu, obowiązującego na mocy Kodeksu karnego z 1932 r. Zob. K. Buchała, *Wina przy przestępstwach sprowadzenia powszechnego niebezpieczeństwa*, Warszawa 1960, s. 17 i n.

legislacyjnego dochodzi do zróżnicowania karnoprawnej oceny zachowań poszczególnych podmiotów. Osoba wprowadzająca środek do obrotu będzie mogła ponieść odpowiedzialność na podstawie art. 165 k.k. – jej zachowanie stanowi bowiem swoistą „przyczynę” zła, ponieważ uruchomiło związek przyczynowo-skutkowy, którego końcowym ogniwem jest skutek w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo wielu osób. Zachowania detalicznych pośredników pozostaną poza zakresem jego zastosowania. Jednocześnie ci ostatni w pewnych okolicznościach odpowiadają za narażenie człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu na podstawie art. 160 k.k. bądź art. 165 § 1 pkt 5 k.k.

Z powyższego wynika, że na podstawie art. 165 § 1 pkt 2 k.k. odpowiedzialność karną ponieść będą mogły wyłącznie te podmioty, które wyrabiają substancje bądź dokonują pierwotnego wprowadzenia do obrotu⁴². W tym miejscu powstaje jednak pytanie o relację pomiędzy znamieniem „wyrabia” a „wprowadza do obrotu”. Konsekwencją uznania, że wprowadzeniem do obrotu jest wyłącznie pierwsze udostępnienie środka do sprzedaży, jest pozornie tak istotne zawężenie klasy zachowań objętych zakresem typu z art. 165 k.k., że przyjęcie powyższej wykładni zdaje się prowadzić do zakwestionowania racjonalności ustawodawcy. *Prima facie* w powyższym ujęciu jedynym podmiotem zdatnym do takiego zachowania jest bowiem podmiot realizujący znamię „wyrabia”. To on bowiem sprzedaje wytworzony towar hurtownikom, a więc „wprowadza go do obrotu”. Tymczasem ustawodawca w wyraźny sposób oddzielił od siebie obie czynności sprawcze. Jeśli jednak uwzględnić charakter czynności sprawczych, to takie wielowariantowe określenie treści znamion uznać należy za zupełnie trafne i uzasadnione także przy przyjęciu wąskiej interpretacji. Wskazać należy tu następujące argumenty.

Po pierwsze jednym z powodów przyjęcia takiego rozwiązania mogła być chęć bardziej precyzyjnego określenia znamion czynności sprawczej. Jest to istotne w sytuacji, kiedy kilka osób współpracuje ze sobą w ten sposób, że część z nich wytwarza, a część wprowadza do obrotu wytworzone środki. Biorąc po uwagę, że na gruncie formalno-obiektywnej koncepcji współsprawstwa dla przypisania odpowiedzialności za sprawstwo każdemu ze współsprawców konieczne jest wykazanie, że zrealizował on przynajmniej

⁴² Należy podkreślić, że obecnie w doktrynie powszechnie przyjmowany jest pogląd odmienny, opowiadający się za szeroką wykładnią znamienia „wprowadzenia do obrotu”. Nie przedstawiono jednak przekonujących argumentów przemawiających za jego przyjęciem. Zob. R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Część...*, s. 543; G. Bogdan, w: *Kodeks...*, s. 455; D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 284.

jedno ze znamion zarzucanego typu⁴³, konieczne wydaje się takie skonstruowanie typu czynu, by obejmował on swoim zakresem zarówno produkcję, jak i wprowadzenie do obrotu. W praktyce bowiem mogłoby zdarzyć się tak, że spośród ściśle współpracującej ze sobą grupy współsprawców część osób zajmowałaby się wyłącznie wprowadzeniem do obrotu, inni zaś – produkcją środka. Aby zakwalifikować ich zachowania jako formy sprawstwa, a nie np. pomocnictwo, konieczne było opisanie obu znamion w ustawie. Należy przy tym podkreślić, że w razie posłużenia się materialno-objektywną koncepcją współsprawstwa osoby takie należałoby traktować jako sprawców czynu jedynie ze względu na istotny stopień przyczynienia się do realizacji znamion⁴⁴. W tej perspektywie waga przytoczonego wyżej argumentu zależy będzie od przyjętej dogmatycznej koncepcji współsprawstwa.

Po drugie należy wskazać, że w praktyce możliwe jest wystąpienie sytuacji, w której wytworzona substancja zostanie wycofana z obrotu, po czym ponownie „wprowadzona do obrotu” już przez inny podmiot⁴⁵. W tym wypadku „wprowadzenie” pozostaje w zupełnym oderwaniu od samego procesu produkcji. Gdyby ograniczyć się wyłącznie do znamienia „wyrabiania”, niemożliwe byłoby karanie zarysowanych w ten sposób zachowań.

Po trzecie zastosowany opis znamion rozpatrywać można także w kategoriach ułatwienia dowodowego. Możliwa jest bowiem sytuacja, w której w toku procesu zostanie bezsprzecznie ustalony jedynie fakt wprowadzania do obrotu, produkcja pozostanie zaś poza zakresem rozważań ze względu na braki w materiale. Także w tym wypadku możliwe będzie przypisanie sprawstwa.

Z powyższego wynika, że w razie zastosowania takiej interpretacji znamienia „wprowadza do obrotu”, która pozostaje w zgodzie ze wskazaniem języka naturalnego oraz dyrektywami wykładni systemowej, nie dochodzi do niedopuszczalnego zawężenia zakresu zastosowania art. 165 k.k. W konsekwencji należy uznać, że zastosowanie w tym wypadku wykładni celowościowej, wykorzystującej analogię na niekorzyść sprawcy, nie zasługuje na akceptację.

Przechodząc do analizy drugiego ze wskazanych problemów, dotyczącego charakteru „obrotu”, o którym mowa w art. 165 k.k., należy wskazać, że

⁴³ Zob. P. Kardas, *Sprawstwo i współdziałanie w popełnieniu czynu zabronionego*, w: *System Prawa Karnego. Tom 3. Nauka o przestępstwie*, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 920; P. Kardas, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 480; A. Liszewska, *Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna*, Łódź 2004, s. 43.

⁴⁴ Zob. m.in. P. Kardas, *Sprawstwo...*, s. 920–923; A. Liszewska, *Współdziałanie...*, s. 43 i n.

⁴⁵ Zob. Z. Cwiąkański, *Glosa...*, s. 123.

na gruncie Kodeksu karnego nie ma możliwości ograniczenia jego zakresu wyłącznie do „obrotu krajowego” bądź „wspólnotowego”. Nie oznacza to jednak, że analizowany przepis dotyczy każdego wprowadzenia do obrotu – o tym, jakie przypadki zagranicznego „wprowadzenia do obrotu” zostaną nim objęte, decydować będzie przede wszystkim treść rozdziału XIII k.k. Przykładowo: sprawca zachowania B, będący obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, importuje na teren Polski znaczne ilości dopalaczy z Chin, gdzie zostały one wytworzone przez chińskiego producenta. W tym wypadku ze względu na brak możliwości zastosowania polskiego Kodeksu karnego dla oceny zachowania podmiotu wyrabiającego oraz pierwotnie wprowadzającego towar do obrotu (np. sprzedającego go importerowi) konieczne będzie uznanie, że czyn owego producenta nie stanowił ani „wyrabiania”, ani „wprowadzania do obrotu” w rozumieniu art. 165 k.k. Rzeczony przepis w ogóle nie będzie mógł znaleźć zastosowania jako wzorzec normatywnej oceny – nie będzie można zatem stwierdzić, że z prawnego punktu widzenia dana substancja niebezpieczna została już wprowadzona do obrotu. W tej perspektywie „wprowadzeniem do obrotu” będzie takie zachowanie, w stosunku do którego zastosowanie znajdzie polski Kodeks karny. Czyn w rozumieniu prawa karnego składa się bowiem z komponentu ontologicznego oraz normatywnego. W razie braku możliwości zastosowania Kodeksu karnego niemożliwa będzie w ogóle ocena zachowania z perspektywy normatywnej.

Za przyjęciem powyższego rozwiązania przemawiają także racje aksjologiczne i celowościowe. Gdyby uznać, że jest inaczej, trzeba by zgodzić się na nieakceptowalne wyniki wykładnicze. Po pierwsze w razie uznania, że w analizowanym przepisie mowa o obrocie krajowym/unijnym, trzeba by konsekwentnie przyznać, że poza zakresem ochrony pozostaje życie i zdrowie ludzi uczestniczących w obrocie np. na terenie USA. Tymczasem – biorąc pod uwagę, że przedmiotem ochrony przepisu nie jest obrót, ale właśnie życie, zdrowie i mienie – za jedyny czynnik limitujący zakres zastosowania art. 165 winny zostać uznane granice jurysdykcji karnej. Po drugie jeśli uznać, że w przepisie mowa o każdym ontologicznie wyróżnialnym wprowadzeniu do obrotu, w tym także o takim wprowadzeniu, które odbywa się poza zakresem polskiej jurysdykcji karnej, szereg oczywiście nagannych zachowań uznano by za bezkarne ze względów czysto formalnych (obywatel Chin sprzedający polskiemu dystrybutorowi zatrute gumy do żucia wprowadziłby je do obrotu, co uniemożliwiłoby przypisanie odpowiedzialności karnej obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 165 § 1 pkt 2 k.k.).

Przyjęcie zarysowanej w ten sposób wykładni nie eliminuje jednak zupełnie problemu odpowiedzialności detalistów. W tej perspektywie istotny

wydaje się wzmiankowany już art. 165 § 1 pkt 5 k.k., stanowiący swoiste dopełnienie znamion czasownikowych, prowadzących do skutku. Zgodnie z jego treścią odpowiedzialności karnej podlega osoba sprowadzająca powszechne niebezpieczeństwo, „działając w inny sposób w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych”. Powstaje pytanie, czy osoba prowadząca punkt sprzedaży dopalaczy realizuje tak opisane znamiona.

„Inny sposób działania” to opis czynności (w istocie działania bądź zaniechania), która prowadzić ma do wystąpienia określonego skutku. Jeśli dany podmiot wchodzi z dopalaczami w inną interakcję niż „wyrabianie” bądź „wprowadzanie do obrotu”, to możliwe, że ze względu na kontekst sytuacyjny, w którym dokonano czynu, dojdzie także do realizacji znamion art. 165 k.k.⁴⁶ W kontekście spraw dopalaczowych „innym zachowaniem” może być np. oferowanie dopalaczy konsumentom, udzielanie ich za darmo na masową skalę itd. Nie ulega wątpliwości, że w wyniku takich działań może powstać skutek w postaci sprowadzenia powszechnego niebezpieczeństwa. Jednocześnie aby skutek taki był prawnie relewantny, inne zachowanie musi zostać podjęte „w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych”.

Określone w ten sposób znamię ma charakter nieostry⁴⁷. Nie istnieją żadne precyzyjne kryteria, które pozwalałyby uznać jedną sytuację za „szczególnie niebezpieczną”, inną zaś za „niebezpieczną w stopniu zwyczajnym” bądź „bezpieczną”. Podkreślić należy, że w przepisie mowa o „okolicznościach szczególnie niebezpiecznych”, a nie o niebezpieczeństwie samego zachowania⁴⁸. To zachowanie musi zostać podjęte w takich okolicznościach, niebezpieczeństwo owych okoliczności nie ma zaś wynikać z samego czynu sprawcy. W istocie idzie tu o popełnienie pewnego zachowania, które staje się nieakceptowalnie ryzykowne dopiero w momencie podjęcia go w takich szczególnych okolicznościach, z uwzględnieniem szerszego kontekstu. W literaturze wskazuje się, że przykładem takiego czynu jest:

[...] wywołanie paniki wśród licznie zgromadzonej publiczności, np. poprzez okrzyk „pali się”. Następstwem takiego zachowania sprawcy jest często gwałtowna ucieczka zgromadzonych ludzi, co prowadzi do ich wzajemnego traktowania się⁴⁹.

⁴⁶ Zob. R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Część...*, s. 545; D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 288.

⁴⁷ Zob. D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 288 i n.

⁴⁸ Inaczej R.A. Stefański, który – jak się zdaje – utożsamia okoliczności i samo zachowanie. Zob. R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Komentarz*, s. 982.

⁴⁹ R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Część...*, s. 546. Zob. R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Komentarz*, s. 982–983, a także przywołane tam orzecznictwo.

Wzniesienie takiego okrzyku w zwyczajnych warunkach, np. podczas górskiego spaceru albo siedzenia przed telewizorem we własnym mieszkaniu, nie wypełni znamion analizowanego typu. Innym przykładem takiej sytuacji jest wzniesienie fałszywego alarmu bombowego w szpitalu, co skutkowało- by ewakuacją pacjentów, będących często w bardzo złym stanie zdrowia⁵⁰.

Odnosząc powyższe do przypadku prowadzenia detalicznego punktu sprzedaży dopalaczy, zwrócić należy uwagę na dwie okoliczności. Z jednej strony istnienie szeroko rozumianego „przemysłu dopalaczowego” samo w sobie stanowi pewnego rodzaju niebezpieczne i negatywnie oceniane zjawisko społeczne. W tej perspektywie można by twierdzić, że podejmowanie zachowań w takich właśnie okolicznościach – tj. sprzedaż substancji przeznaczonej do spożycia w momencie, gdy nie jest znany jej dokładny skład, proces technologiczny nie spełnia wymaganych w tym zakresie norm jakości oraz nie jest możliwe określenie jej wpływu na organizm ludzki – stanowi realizację znamienia „działania w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych”. Z drugiej strony nie można tracić z pola widzenia, że zachowanie sprawcy samo stanowi element tychże okoliczności; nie są one niezależne od czynu. To skłaniałoby do stwierdzenia, że cecha niebezpieczeństwa przynależy w tym wypadku do czynu, a nie do okoliczności, w jakich został popełniony.

Wydaje się, że zarysowany wyżej dylemat nie jest rozstrzygalny na poziomie *in abstracto*. Nie można powiedzieć, że każda sprzedaż dopalaczy stanowi działanie w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych. Dla wykazania, że w danym wypadku takie okoliczności rzeczywiście wystąpiły, konieczne jest zweryfikowanie tych zdarzeń towarzyszących zachowaniu, które są od sprawcy niezależne. Jeśli to z nimi wiązać będzie się szczególne ryzyko, to będzie mogło dojść do realizacji znamion art. 165 § 1 pkt 5 k.k. Jako przykład wskazać tu można: importowanie produktów z niewiadomego źródła, posługiwanie się półproduktami nieokreślonej jakości, sprzedaż produktów o nieustalonym składzie itd. Powyższe okoliczności, jakkolwiek bardzo mocno powiązane z czynem, stwarzają jedynie warunki do jego popełnienia.

Na poparcie powyższej tezy przytoczyć należy wyrok Sądu Najwyższego wydany w 1949 r., w którym uznano, że sprzedaż bądź rozdawanie skażonego spirytusu nieokreślonej liczbie osób, ze świadomością jego szkodliwych właściwości, stanowi działanie w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych⁵¹. Odnosząc to do realiów rynku dopalaczowego, można by wskazać następujący przykład: detalista zamawia dostawę dopalaczy danego typu od

⁵⁰ Zob. wyrok SA w Katowicach z 26 II 2009 r., II AKa 3/09, LEX nr 504097.

⁵¹ Zob. wyrok SN z 26 IX 1949 r., K 1342/49, „Państwo i Prawo” 1950, z. 2, s. 135.

hurtownika (czyn), który nie dysponuje profesjonalnym laboratorium i zapleczem badawczym weryfikującym jakość środka (okoliczność). Jakkolwiek sytuacje takie będą miały charakter powszechny, to nie można wykluczyć, że w praktyce zaistnieje taki układ sytuacyjny, że nie będzie go można uznać za „okoliczności szczególnie niebezpieczne”.

Z powyższego wynika, że także w przypadku zachowania polegającego na prowadzeniu punktu sprzedaży detalicznej pod pewnymi warunkami dojdzie do realizacji znamienia czynności sprawczej.

Podsumowując niniejszą część rozważań, należy wskazać, że okolicznościami warunkującymi pociągnięcie osoby do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 165 k.k. jest m.in. wykazanie, że:

- 1) wyprodukowała ona substancję szkodliwą dla zdrowia – to znaczy posiadającą takie właściwości, że w razie jej użycia zgodnie z przeznaczeniem z wysokim, nieakceptowalnym społecznie prawdopodobieństwem wystąpi skutek w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia, który prowadzić może do naruszenia owych dóbr w takim natężeniu, że nie stanowi to normalnego następstwa zażycia środka;
- 2) wprowadziła do obrotu – a więc zainicjowała obrót taką substancją, z tym jednak zastrzeżeniem, że zainicjowanie obrotu substancją, stanowiące zachowanie pozostające poza zakresem polskiej jurysdykcji karnej, nie stanowi „wprowadzenia do obrotu” w rozumieniu art. 165 k.k.;
- 3) postępując z dopalaczami w inny sposób, w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych, doprowadziła do wykreowania skutku w postaci powszechnego niebezpieczeństwa.

4. Skutek w postaci narażenia na konkretne niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wielu osób

Zrealizowanie określonych w powyższy sposób czynności sprawczych może prowadzić do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 165 k.k. jedynie w sytuacji, gdy w ich wyniku wystąpi skutek w postaci narażenia na konkretne niebezpieczeństwo życia lub zdrowia wielu osób⁵². Skutek ów musi zostać spowodowany jednym czynem i być następstwem przypisywalnym z wykorzystaniem kryteriów obiektywnego przypisania skutku.

⁵² Zob. D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 291; R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Komentarz*, s. 976.

Zaprezentowany niżej wywód stanowić będzie analizę modelowych zachowań A, B oraz C, prowadzoną z perspektywy warunków przypisania skutku stanowiącego znamię art. 165 k.k. W pierwszej kolejności zaprezentowana zostanie dogmatyczna charakterystyka rzeczowego następstwa, by następnie można było zweryfikować jego powiązania z wyróżnionymi zachowaniami sprawczymi.

4.1. Skutek w postaci powszechnego narażenia na niebezpieczeństwo

Nie ulega wątpliwości, że czyn stypizowany w art. 165 k.k. uznać należy za przestępstwo skutkowe, z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo⁵³. Powyższe stwierdzenie niesie ze sobą istotną treść normatywną. Na gruncie analizowanego artykułu ustawodawca opisał bowiem skutek, który nie tylko nie musi wiązać się z wystąpieniem dostrzegalnej gołym okiem zmiany w rzeczywistości, ale także ma charakter rozproszony. W istocie składa się nań wiele skutków pojedynczych, których dopiero suma stanowi skutek w rozumieniu art. 165 k.k. Zaprezentowane w tym miejscu rozważania stanowią dogmatyczną charakterystykę określonego w ten sposób skutku, z pominięciem skutku w postaci uszkodzenia bądź zniszczenia mienia w wielkich rozmiarach, które zdaje się irrelewantne z punktu widzenia odpowiedzialności za wyrabianie i obrót dopalaczami.

W pierwszej kolejności należy zadać pytanie o normatywny sens wyrażenia: „sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób”. Przyjmując, że tak opisany skutek oznacza w istocie powstanie konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo cechującego się taką skalą, że owo narażenie obejmuje swoim zasięgiem wiele osób, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Doktryna prawa karnego wyróżnia dwie kategorie prawnie relewantnych narażeń na niebezpieczeństwo: narażenie abstrakcyjne oraz konkretne. Istota zachodzącej między nimi różnicy sprowadza się do odmienności

⁵³ Tak m.in. wyrok SN z 12 VII 1987 r., III KR 205/87, OSNPG 1988, nr 8, s. 79, odnoszący się do art. 140 ustawy z dn. 19 IV 1969 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94; postanowienie SA w Krakowie z 15 II 2005 r., II AKz 48/05, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 11 (wkładka), s. 22, gdzie wskazano: „Dla bytu przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. nie wystarczy niebezpieczeństwo abstrakcyjne i nieokreślone, ale konieczne jest wystąpienie okoliczności szczególnie niebezpiecznych”. Zob. także: R.A. Stefański, *Sprowadzenie...*, s. 203, 209; J. Piórkowska-Fiegler, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016, s. 454; D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 290; R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Część...*, s. 536. W pewnym zakresie odmienność: G. Bogdan, w: *Kodeks...*, s. 456.

w stopniu prawdopodobieństwa wystąpienia skutku w postaci naruszenia dobra. W przypadku abstrakcyjnego narażenia dobro prawnie chronione jest na tak dalekim przedpolu, że jego naruszenie ma charakter wyłącznie potencjalny, samo zagrożenie nie jest zaś odniesione bezpośrednio do żadnego nośnika dobra; posługując się przykładem: prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości stanowi przestępstwo ze względu na potencjalne zagrożenie dóbr prawnych jakichś nieokreślonych uczestników ruchu, których życie i zdrowie mogłoby zostać naruszone przez sprawcę – jednocześnie dla bytności tego przestępstwa nie jest konieczne, by zaistniał jakiś konkretny substrat narażonego dobra (np. żeby po drodze poruszały się także inne pojazdy).

Inaczej postrzegać należy niebezpieczeństwo konkretne. Tutaj zaistnieć musi obiektywnie dostrzegalny stan zagrożenia, odniesiony do określonych substratów dóbr prawnych. Nie jest możliwe stwierdzenie, że doszło do konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo w sytuacji, w której taki substrat dobra ma charakter jedynie potencjalny. Istotą owej konkretności zagrożenia jest właśnie odniesienie go bezpośrednio do określonych, zidentyfikowanych nośników dóbr. Przykładowo: umieszczenie na pustyni podajnika emitującego substancję mogącą zabić człowieka sprowadza zagrożenie o charakterze abstrakcyjnym. Jeśli dana osoba podejmie w jego kierunku wędrówkę, to w pewnym momencie jej życie zostanie narażone w sposób konkretny – najpierw niebezpośrednio, a potem pośrednio (o czym niżej). Kiedy znajdzie się odpowiednio blisko urządzenia, dojdzie do unicestwienia życia.

Uwzględnienie takiego charakteru skutku pociąga za sobą istotne konsekwencje. Po pierwsze z perspektywy stopnia narażenia na niebezpieczeństwo treść art. 165 k.k. jest zbliżona do treści takich przepisów jak choćby art. 160 k.k. czy art. 158 k.k. We wszystkich tych przypadkach dla przypisania odpowiedzialności karnej musi zaistnieć obiektywnie zauważalny stan zagrożenia, choć w przypadku art. 165 k.k. nie musi on mieć charakteru bezpośredniego – szczegółowa analiza tego zagadnienia zostanie zaprezentowana niżej. W tym miejscu należy jednak podkreślić, że pomiędzy „pojedynczym” konkretnym narażeniem na niebezpieczeństwo a „zbiorowym” konkretnym narażeniem na niebezpieczeństwo nie występuje istotna różnica w wymaganym poziomie zagrożenia dla dobra prawnego⁵⁴. Mnogość narażonych nośników dobra nie wpływa na zmianę kryteriów oceny samego stopnia narażenia. Innymi słowy: nawet tysiąckrotne narażenie różnych osób jednym czynem na niebezpieczeństwo, które nie będzie mogło zostać uznane za konkretne, nie zrealizuje znamienia art. 165 k.k.

⁵⁴ Zob. K. Buchała, *Wina...*, s. 19.

Powyższe podejście znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. Pogląd o konieczności wystąpienia konkretnego i realnego niebezpieczeństwa zdaje się aprobować Sąd Najwyższy, wskazując:

W wypadku tzw. przestępstwa zagrożenia konkretnego na niebezpieczeństwo, do których zaliczyć należy także występki określony w art. 140 k.k. zachowanie się sprawcy musi wywołać określone, konkretne i dające się udowodnić niebezpieczeństwo dla chronionego dobra prawnego⁵⁵.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że:

Niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia pacjentów szpitala powodowane nietrzeźwością dyżurnego lekarza jest abstrakcyjne i nieokreślone. Dla bytu przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. nie wystarczy niebezpieczeństwo abstrakcyjne i nieokreślone, ale konieczne jest wystąpienie okoliczności szczególnie niebezpiecznych⁵⁶.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach: „Przepis art. 165 § 1 k.k. nie wymaga, aby sprowadzone niebezpieczeństwo było bezpośrednie, lecz musi ono być realne i konkretne”⁵⁷.

Przytoczone wyżej wypowiedzi sądów, wskazujące na wymóg realności i konkretności zagrożenia, znajdują odzwierciedlenie także w wypowiedziach przedstawicieli doktryny⁵⁸. Na gruncie polskiego prawa karnego pod pojęciem „konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo” rozumie się stan, w którym wystąpił:

[...] pewien obiektywnie istniejący potencjał niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu [analiza na gruncie art. 160 k.k., z powodzeniem może zostać jednak odniesiona także do mniej drastycznych następstw – przyp. D.Z.]. Tak ujęty skutek, oznaczający narażenie dobra prawnego na niebezpieczeństwo, może (choć oczywiście nie musi) przerodzić się w jego naruszenie⁵⁹.

⁵⁵ Wyrok SN z 12 VII 1987 r., III KR 205/87, OSNPG 1988, nr 8, s. 79.

⁵⁶ Postanowienie SA w Krakowie z 15 II 2005 r., II AKz 48/05, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 11 (wkładka), s. 22.

⁵⁷ Wyrok SA w Katowicach z 27 V 2011 r., II AKa 160/11, LEX nr 1001362.

⁵⁸ Zob. R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Część...*, s. 536; T. Oczkowski, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2016, s. 799; D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 291.

⁵⁹ J. Giezek, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014, s. 241.

Marek Bielski wskazuje, że:

[...] jest to taki szczególny układ sytuacyjny, z którego wynika wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia uszczerbku dla dobra prawnego, ale który jednocześnie nie musi, a jedynie może doprowadzić do naruszenia tego dobra⁶⁰.

Konkretne niebezpieczeństwo to sytuacja, w której można wskazać, że dobro prawne urzeczywistnione w konkretnym substracie znajduje się w takim położeniu, że może dojść do jego uszkodzenia bądź unicestwienia⁶¹. Z powyższego wynika, że w zakresie znamienia skutku art. 165 k.k. wymagał będzie dokładnie takich samych ustaleń dowodowych, jakie konieczne są na gruncie art. 160, a które trafnie scharakteryzował J. Giezek w następujący sposób:

Przypisanie odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 160 § 1 wymaga indywidualizacji pokrzywdzonego, tj. wskazania konkretnej osoby, której w wyniku działania (lub zaniechania) sprawcy groziło bezpośrednio niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia. Nie jest natomiast niezbędne ustalenie tożsamości tej osoby [...]. Wymóg indywidualizacji pokrzywdzonego przestępstwem z art. 160 § 1, tj. wskazania konkretnej osoby, której – w wyniku działania (lub zaniechania) sprawcy – groziło bezpośrednio niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia, nie oznacza jednak, że dla przypisania odpowiedzialności za to przestępstwo niezbędne jest ustalenie tożsamości tej osoby. Fakt, że ze względu na sposób typizacji skutku należącego do znamion tego przestępstwa osoba narażona musi zostać zindywidualizowana oraz skonkretyzowana, w żadnym wypadku nie uprawnia jednak do formułowania wniosku, że konieczne staje się także ustalenie jej tożsamości⁶².

Należy jednak wskazać, że na gruncie art. 165 k.k. konieczne będzie wykazanie wielokrotnego konkretnego narażenia.

⁶⁰ M. Bielski, *Prawnokarne przypisanie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo – uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z dn. 3 VII 2004 r., V KK 37/04*, „Przebieg Sądowy” 2005, z. 4, s. 123.

⁶¹ Zob. D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 291. Autorka wskazuje: „Z przestępstwami konkretnego zagrożenia mamy bowiem do czynienia w tych wszystkich sytuacjach, w których opis ustawowy zawiera wskazanie na stan niebezpieczeństwa dla dóbr prawnych i wymaga dokonania ustalenia *in concreto* wystąpienia owego niebezpieczeństwa, w przeciwieństwie do czynów zagrożenia abstrakcyjnego, przy których ocena generalnej niebezpieczności zachowania, tj. oderwanej od warunku ziszczenia się jakiegokolwiek negatywnego skutku w danym wypadku, pozostawiana jest wyłącznie ustawodawcy”.

⁶² J. Giezek, w: *Kodeks...*, s. 245.

Po drugie zarówno art. 165 k.k., jak i art. 160 k.k. czy art. 158 k.k. chronią te same dobra prawne – a więc przede wszystkim życie i zdrowie ludzkie. Jednocześnie należy podkreślić, że nie istnieje takie dobro prawne jak: „życie i zdrowie wielu osób”. Narażenie musi mieć zatem charakter indywidualny, dotyczyć konkretnego nośnika dobra prawnego (życia osoby X, życia osoby Y, życia osoby Z itd.), a dopiero zwielokrotnienie owego narażenia nadaje mu charakter powszechny. Różnica między art. 160 k.k. a art. 165 k.k. występuje przede wszystkim w zakresie bezpośredniości, nieuchronności ziszczenia się skutku⁶³, wymaganej liczby narażonych substratów dóbr prawnych (np. życia lub zdrowia poszczególnych osób) oraz ciężaru gatunkowego skutku, który może się ziścić (każde naruszenie zdrowia w przypadku art. 165 k.k. oraz ciężki uszczerbek na zdrowiu w przypadku art. 160 k.k.). W zakresie charakteru samego narażenia odmiennosć ma przede wszystkim charakter ilościowy⁶⁴. W razie stwierdzenia, że sprawca czynu swoim zachowaniem spowodował konkretne zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób (a więc że jego czyn pociągnął za sobą mnogość skutków), należy pociągnąć go do odpowiedzialności na podstawie przepisu uwzględniającego ową wielokrotność skutku. W takiej sytuacji sąd może wymierzyć karę pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu (art. 165 k.k.), a nie – jak miałyby to miejsce na podstawie art. 160 k.k. – wyłącznie do trzech lat pozbawienia wolności.

Jak wskazano wyżej, skutek w postaci konkretnego narażenia wystąpić może w dwóch wariantach: mieć charakter bezpośredni (np. art. 160 k.k.) lub niebezpośredni (np. art. 165 k.k.). W tym miejscu należy przeprowadzić analizę owej różnicy nakierowaną na ustalenie jej normatywnego znaczenia. Kluczem wydaje się przeprowadzenie należytej wykładni pojęcia bezpośredniości, zrelatywizowanego do poziomu niebezpieczeństwa.

Na gruncie języka naturalnego „bezpośrednio” znaczy tyle, co „bez jakiegokolwiek pośrednictwa”, „wprost”, „w chwili następującej po czymś”, „poprzedzającej coś”, „krótco przed kimś lub po kimś”, „zaraz”, „natychmiast”, „znajdujący się bardzo blisko”, „niczym nieprzedzielony”⁶⁵. Mając na względzie, że idzie tu o stopień prawdopodobieństwa ziszczenia się skutku w postaci naruszenia dobra prawnego, należy wskazać, że zagrożenie bezpośrednio to takie, w którym nie musi wystąpić żadne inne zdarzenie

⁶³ Zob. R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Komentarz*, s. 975.

⁶⁴ Zob. K. Buchała, *Wina...*, s. 19.

⁶⁵ Zob. *Uniwersalny słownik języka polskiego. Tom I. A-J*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 236; *Słownik języka polskiego. Tom I*, red. M. Szymczak, Warszawa 1988, s. 148.

(element łańcucha przyczynowo-skutkowego), by w przyszłości wystąpił skutek w postaci naruszenia zagrożonego dobra⁶⁶. Innymi słowy – skutek ów nastąpi z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, jeśli w danym układzie sytuacyjnym nie pojawi się nowy element dynamizujący, nienależący do pierwotnego zdarzenia (np. dojdzie do udzielenia pomocy).

Powyższa interpretacja znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Krakowie:

W przepisie art. 165 § 1 pkt 3 k.k. nie chodzi o sprowadzenie „bezpośredniego niebezpieczeństwa”, lecz „niebezpieczeństwa”. Sprowadzenie niebezpieczeństwa nie musi więc łączyć się z nieuchronnością zaistnienia zdarzenia, którego niebezpieczeństwo sprawca miał sprowadzić⁶⁷.

W tej perspektywie bezpośrednio utożsamiana jest z nieuchronnością. Na gruncie przytoczonego judykatu za konkretne, ale niebezpośrednie narażenie dobra prawnego uznano niebezpieczeństwo powstałe w wyniku dokonania uszkodzeń wału przeciwpowodziowego. Inne przypadki sytuacji uznanych za spowodowanie skutku tego typu to m.in. doprowadzenie „do nagłego zatrzymania procesów wydobywczych, co uniemożliwiło zabezpieczenie wyrobisk na czas przestoju”, co zaś prowadziło „do wzrostu zagrożenia metanowego i pożarowego”⁶⁸, wywołanie fałszywego alarmu skutkującego chaotyczną ewakuacją⁶⁹ czy wyprowadzenie grupy młodzieży w niebezpieczne rejony górskie⁷⁰. Należy przy tym podkreślić, że wskazane wyżej zachowania spowodowały określony skutek w danym układzie sytuacyjnym. Nie oznacza to, że zawsze, we wszelkich możliwych okolicznościach będą mogły stać się podstawą przypisania odpowiedzialności karnej. Skutek jest bowiem oderwany od zachowania i musi być oceniany autonomicznie, z uwzględnieniem rzeczywiście zaistniałego stopnia narażenia na niebezpieczeństwo. Zaprezentowane wyżej wyliczenie ma zatem charakter wyłącznie przykładowy i może dać jedynie pewne wyobrażenie o klasie zachowań mogących powodować skutek stanowiący znamię przestępstwa sprowadzenia powszechnego niebezpieczeństwa.

⁶⁶ Zob. J. Giezek, w: *Kodeks...*, s. 245.

⁶⁷ Wyrok SA w Krakowie z 17 X 2013 r., II AKa 138/13, < [http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/details/\\$N/152000000001006_II_AKa_000138_2013_Uz_2013-10-17_001](http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/details/$N/152000000001006_II_AKa_000138_2013_Uz_2013-10-17_001) >.

⁶⁸ Wyrok SA w Katowicach z 29 V 2013 r., II AKa 24/13, LEX nr 1378227; por. wyrok SA w Katowicach z 27 V 2011 r., II AKa 160/11, LEX nr 1001362.

⁶⁹ Zob. wyrok SA w Katowicach z 26 II 2009 r., II AKa 3/09, LEX nr 504097.

⁷⁰ Zob. wyrok SA w Katowicach z 30 XI 2005 r., II AKa 281/05, LEX nr 280785.

Opisany w ten sposób skutek cechuje się wielością narażonych nośników dóbr prawnych. Dla przeprowadzenia jego pełnej analizy konieczne zdaje się także wyjaśnienie znaczenia pojęcia „wielu osób”. Jak już wskazywano, w celu wykazania realizacji znamion z art. 165 k.k. należy niejako zsumować przypadki konkretnego narażenia zdrowia i życia poszczególnych jednostek. Jeśli osiągną one liczbę określaną w doktrynie mianem „wielości”, a decydującą o powszechnym charakterze narażenia, wystąpi złożony skutek, o którym mowa w art. 165 k.k.

Takie ilościowe podejście znajduje odzwierciedlenie w poglądach doktryny oraz orzecznictwie. Analizując konkretne narażenie w kontekście niebezpieczeństwa powszechnego, K. Buchała wskazywał:

[...] pojęcie „niebezpieczeństwo powszechne” oznacza więc układ warunków i okoliczności poprzedzający śmierć wielu ludzi, uszkodzenie ich ciała lub rozstrój zdrowia, albo zniszczenie lub uszkodzenie mienia w znacznych rozmiarach, w którym to układzie, na skutek rozwoju sił przyrody puszczonej ręką człowieka w ruch [...] istnieje wysokie prawdopodobieństwo powstania tych skutków⁷¹.

Z powyższej wypowiedzi wynika wprost, że Autor zakłada złożony charakter powszechnego niebezpieczeństwa jako skutku powstałego w wyniku zsumowania zagrożeń.

Wedle Sądu Najwyższego:

Niebezpieczeństwem powszechnym w rozumieniu art. 140 § 1 k.k. jest jedynie takie niebezpieczeństwo, które charakteryzuje się rozległością zagrożenia dla określonej lub nieokreślonej, ale zawsze większej zbiorowości ludzkiej albo znacznego zasięgu dóbr materialnych. Niebezpieczeństwo jest rzeczywiste w rozumieniu art. 140 § 1 pkt 1 k.k., gdy powoduje realne zagrożenie epidemiologiczne lub szerzenie się choroby zakaźnej albo zarazy zwierzęcej lub roślinnej⁷².

⁷¹ K. Buchała, *Wina...*, s. 20.

⁷² Wyrok SN z 20 V 1998 r., II KKN 37/98, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 9 (wkładka), s. 2. Zob. także: P. Witkowski, *Glosa do wyroku SN z 20 V 1998 r., II KKN 37/98*, „Palestra” 1999, nr 3–4, s. 233–236; wyrok SN z 4 V 1972 r., I KR 22/72, OSNKW 1972, nr 11, poz. 174, gdzie wskazano: „Przez «skutek przestępny», o którym mowa w art. 140 k.k., należy rozumieć już sam «stan niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia ludzkiego» (albo dla mienia w znacznych rozmiarach). Następstwa, jak śmierć człowieka, kalectwo lub rozstrój zdrowia (albo w postaci szkód znacznych rozmiarów w mieniu), chociaż niepozbawione znaczenia dla oceny prawnej czynu sprawcy w zakresie art. 10 k.k., są jednak obojętne dla bytu przestępstwa określonego w art. 140 k.k. w obu jego postaciach i mogą stanowić jedynie istotną okoliczność obciążającą, która nie powinna pozostać bez wpływu na wymiar kary”.

Wydaje się jednak, że powyższe orzeczenie jakkolwiek trafnie oddaje charakter „rzeczywistego niebezpieczeństwa”, to wymaga pewnej korektury w tej części, w której dopuszcza stwierdzenie zagrożenia dla „nieokreślonej” grupy osób. Tak długo, jak nie można wskazać podmiotów, których dobra prawne mogłyby zostać naruszone zachowaniem sprawcy, nie będzie także można stwierdzić, że owo narażenie na niebezpieczeństwo dotyczyło grupy „wielu” osób. W zależności od rodzaju czynności sprawczej ustalenie owej grupy będzie wiązało się z przeprowadzeniem odpowiednich czynności dowodowych. Jakkolwiek nie idzie tu o stworzenie imiennej listy pokrzywdzonych, to jednak uwzględnić należy liczbę osób rzeczywiście pozostających w „zasięgu rażenia” niebezpieczeństwa. Trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny w Lublinie, wskazując:

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że w czasie wypadku na placu budowy pracowało 9 osób. Oprócz nich miejsce to odwiedzali inni ludzie, a zatem, nawet przy zastosowaniu bardzo surowych kryteriów pojęcia „wiele osób” uzasadniony jest wniosek, że ze względu na liczbę osób, których życie lub zdrowie zostało zagrożone, a także ze względu na śmierć trzech osób i obrażenia ciała czwartej, niebezpieczeństwo wynikające z rozważanego zdarzenia miało charakter powszechny⁷³.

Z tych samych względów na aprobatę zasługuje wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, gdzie stwierdzono:

Wprowadzenie do powszechnego użytku wody zanieczyszczonej groźnymi dla ludzi bakteriami powoduje zagrożenie epidemiologiczne, niebezpieczne dla zdrowia wielu osób korzystających z wodociągu, przewidziane w art. 165 § 1 pkt 1 i 2 k.k.

Mając bowiem na względzie sposób dystrybucji wody (jest ona dostarczana do kranów automatycznie, bez konieczności każdorazowego podejmowania przez konsumenta odrębnej decyzji w zakresie kupna), fakt, że jej zanieczyszczenie miało charakter równomierny, a także powszechność jej odbioru i przewidywalność wpływu skażonej substancji na zdrowie człowieka – z łatwością można było wykazać wystąpienie powszechnego i konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo.

Konkretne narażenie musi ziścić się w stosunku do „wielu osób”. Analizowane wyrażenie posiada takie samo znaczenie na gruncie szeregu przepisów

⁷³ Wyrok SA w Lublinie z 16 III 2004 r., II AKa 407/03, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 11–12 (wkładka), s. 23.

Kodeksu karnego, m.in. art. 163, 164, 165, 173 k.k. Pod tym pojęciem, w zależności od przyjętej metody wykładni, rozumie się zbiorowość w liczebności co najmniej sześciu⁷⁴ bądź nie mniej niż dziesięciu osób⁷⁵.

Przekonujące argumenty przemawiające za przyjęciem drugiej ze wskazanych interpretacji zaprezentował R.A. Stefański, wskazując:

Zdarzenie zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób wówczas, gdy istnieje realne niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania uszczerbku na zdrowiu przez co najmniej 10 osób [...]. Za określeniem tego znamienia taką liczbą przemawia fakt, że ma to być więcej osób niż kilka. Ustawa odróżnia bowiem termin „wiele” (np. w art. 140 § 2 i art. 300 § 3) od słowa „kilka” (art. 301 § 1-3). Znamię to zatem musi dotyczyć większej liczby osób niż kilka [...]. W języku potocznym „kilka” oznacza liczbę od 3 do 9 [...]. Słowo „wiele” znaczy tyle co dużo, a o dużej liczbie można mówić wówczas, gdy chodzi co najmniej o kilkanaście [...]⁷⁶.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, nie sposób zgodzić się z tezą lansowaną przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, który stwierdził:

Znamię wielości osób jest pojęciem ocennym i winno być oceniane przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku. W literaturze i orzecznictwie określane są jedynie orientacyjne wartości liczbowe, pozwalające na ustalenie, czy doszło do zagrożenia życia lub zdrowia wielu osób. Jako dolna granica wielości osób przyjmowana jest liczba od 6 do 10 osób⁷⁷.

„Wielość” określa tutaj znamię typu czynu i nie może zależeć wyłącznie od uznania sądu – nie sposób zgodzić się, by wpływ na jego interpretację miały bliżej nieokreślone „okoliczności konkretnego przypadku”. W tej perspektywie zaprezentowany wyżej wywód Stefańskiego, bazujący na znaczeniu językowym pojęcia „wiele”, dostarcza obiektywnych podstaw do uznania, że w art. 165 k.k. mowa o co najmniej dziesięciu zagrożonych osobach.

⁷⁴ Zob. m.in. wyrok SA w Katowicach z 2 IX 2010 r., II AKa 202/10, LEX nr 686853.

⁷⁵ Tak m.in. wyrok SA we Wrocławiu z 16 X 2013 r., II AKa 305/13, <[http://orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/content/\\$N/155000000001006_II_AKa_000305_2013_Uz_2013-10-16_001](http://orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/content/$N/155000000001006_II_AKa_000305_2013_Uz_2013-10-16_001)>. Zob. też: D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 266; R.A. Stefański, *Sprawadzenie...*, s. 184–185; *Pismo Prokuratora...*

⁷⁶ R.A. Stefański, *Sprawadzenie...*, s. 184–185.

⁷⁷ Wyrok SA w Lublinie z 16 III 2004 r., II AKa 407/03, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 11–12 (wkładka), s. 23.

Podkreślić także należy, że dla realizacji znamion art. 165 k.k. konieczne jest wielokrotne wystąpienie konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo w stosunku do dóbr prawnych przynależnych różnym osobom. Ustawodawca przesądził bowiem, że odpowiedzialności podlega ten, kto: „sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób”. Okoliczność ta wymaga podkreślenia – opisany skutek nie nastąpi, jeśli sprawca wywoła wielokrotnie taki skutek u tej samej osoby albo u wąskiej grupy osób, których liczba nie pozwoli uznać, że było ich „wiele”.

Podsumowując niniejszą część rozważań, należy wskazać, że skutek, o którym mowa w art. 165 k.k., przybiera postać wieloelementowego następstwa złożonego z co najmniej dziesięciokrotnego narażenia na niebezpieczeństwo dóbr prawnych przynależnych różnym podmiotom. Warunkiem pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności będzie wykazanie, że opisany w ten sposób skutek jest możliwy do powiązania z czynnością sprawczą przy pomocy kryteriów określanych mianem warunków obiektywnego przypisania skutku⁷⁸. Dla przypisania odpowiedzialności karnej konieczne będzie wykazanie, że w określonej liczbie przypadków (u wielu osób) wystąpił skutek w postaci co najmniej konkretnego i jednocześnie niebezpośredniego narażenia życia lub zdrowia. Oczywiście w razie zaistnienia skutków dalej idących przypisanie odpowiedzialności na tej podstawie będzie także możliwe (np. przez uwzględnienie przepisu w ramach kumulatywnej kwalifikacji).

Odnosząc powyższe do zachowań wyróżnionych w początkowej części pracy, trzeba wskazać, że dla przypisania odpowiedzialności konieczne będzie wykazanie, że wprowadzony do obrotu (wyprodukowany, sprzedawany) produkt (konkretny rodzaj dopalacza) posiadający cechy substancji niebezpiecznej, określone zgodnie z kryteriami sprecyzowanymi w części drugiej niniejszego opracowania, stał się w wyniku działania sprawcy przyczyną powstania konkretnego, ale niebezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że na gruncie art. 165 k.k. konkretne narażenie na niebezpieczeństwo dotyczy każdego przypadku karnoprawnie relewantnego naruszenia zdrowia, a zatem nie tylko ciężkiego uszczerbku, ale także skutków opisanych w art. 157 § 1 i 2 k.k. W przypadku dopalaczy poza zakresem przepisu pozostaną jednak te przypadki narażenia oraz naruszenia zdrowia, które stanowią zwyczajne następstwo stosowania środków odurzających. Zagadnienie powyższe było już przedmiotem rozważań.

⁷⁸ Zob. D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 290 i n.

Podjmując się próby oceny, jakie hipotetyczne stany faktyczne mogłyby zostać zakwalifikowane jako spowodowanie takiego skutku (brak w tym zakresie stosownego orzecznictwa), chwilowo poza zakresem rozważań należy pozostawić zagadnienie wielości następstw. W tym miejscu opisane zostaną wyłącznie potencjalne sytuacje, w których wystąpi prawnie relewantny skutek, a które dopiero w razie wielokrotnego zaistnienia wspólnie będą mogły złożyć się na realizację znamienia z art. 165 k.k.

W pierwszej kolejności należy wyraźnie odrzucić możliwość dowodzenia wystąpienia skutku na podstawie samego wprowadzenia do obrotu / wyrobienia środka / innych zachowań podejmowanych w okolicznościach niebezpiecznych. Ustawodawca celowo tak skonstruował znamiona analizowanego typu, żeby konieczne było wykazanie powstania skutku oderwanego od samego zachowania⁷⁹. Zachowaniem takim będzie albo wyrobienie pewnych kategorii szkodliwych dopalaczy, albo wprowadzanie ich do obrotu. W tym ostatnim przypadku wystarczające będzie złożenie stosownej oferty sprzedaży bądź poinformowanie potencjalnych odbiorców, że dany produkt jest dostępny, wraz ze wskazaniem ceny i innych istotnych warunków zakupu.

Za konkretne narażenie nie można uznać także takiej sytuacji, w której szkodliwe substancje trafiły do hurtowników bądź na półki sklepowe. Jakkolwiek doszło w ten sposób do zwiększenia prawdopodobieństwa wystąpienia skutku, to wobec braku możliwości powiązania zachowania z określonymi dobrami prawnymi (nośnikami dóbr) występujące tu zagrożenie ma nadal charakter abstrakcyjny. Jeśli jednak sprawca działał umyślnie (o czym niżej), to możliwe będzie przypisanie mu odpowiedzialności za usiłowanie.

Sytuacja zmienia się diametralnie, gdy substancję niebezpieczną nabywa konsument z zamiarem jej spożycia. Wydaje się, że już na tym etapie, w momencie przekazania władztwa nad szkodliwym środkiem, może powstać skutek w postaci konkretnego, choć jeszcze nie bezpośredniego narażenia na niebezpieczeństwo. Cechę bezpośredniości uzyska on w momencie spożycia środka przez konsumenta. Na żadnym z wcześniejszych etapów nie jest możliwe stwierdzenie, czyje konkretnie dobro zostanie naruszone – a więc zagrożenie musi wtedy mieć charakter wyłącznie abstrakcyjny. Jednocześnie owa niemożność nie wynika z trudności dowodowych – do tego momentu po prostu nie pojawiło się jeszcze dobro prawne, które mogłoby zostać narażone.

Konkretne niebezpieczeństwo jest tu ściśle związane z zachowaniem samego nabywcy. Wchodzi on w posiadanie środka w celu osiągnięcia

⁷⁹ Zob. D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 291.

określonych doznań narkotycznych, jednocześnie nie dysponując wiedzą w zakresie szkodliwości substancji. Należy podkreślić, że wystąpienie analizowanego zagrożenia będzie się ściśle wiązać z obiektywnie istniejącym celem działania nabywcy. Jeśli z okoliczności sprawy wynika, że zakupił on dopalacz w celach kolekcjonerskich (np. kupował środki wyłącznie dla zaimponowania znajomym i nie spożywał ich, gromadząc w klaserze), to konkretne narażenie na niebezpieczeństwo w ogóle nie wystąpi. Takie użycie środka nie powoduje bowiem wystąpienia konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo.

4.2. Obiektywne przypisanie skutku w postaci narażenia na powszechne niebezpieczeństwo

Rozważania dotyczące możliwości powiązania zachowania sprawczego oraz scharakteryzowanego wyżej skutku na płaszczyźnie ontologicznej i normatywnej warto poprzedzić krótką charakterystyką relacji łączącej oba elementy. *Prima facie* wykazanie istnienia związku między np. wyrabianiem substancji a wystąpieniem wielu przypadków konkretnego niebezpieczeństwa dla życia bądź zdrowia może wydawać się zabiegiem karkołomnym. Bliższa analiza problemu pozwala jednak stwierdzić, że związek taki w istocie występuje i ma charakter wręcz oczywisty. Nie ulega wszak wątpliwości, że nauce prawa karnego znane są przypadki spowodowania jednym zachowaniem wielu skutków – zarówno jedno-, jak i różnorodnych. Nie jest także niczym niezwykłym sytuacja, w której następstwo (bądź następstwa) zachowania nastąpi w znacznej odległości czasowej od momentu zrealizowania czynności sprawczej. Podobnie wiele skutków stanowiących konsekwencje jednego zachowania może mieć miejsce w różnych momentach. Dla przykładu: inżynier, który w procesie wznoszenia budynku wykorzysta wadliwą technologię powodującą odrywanie się fragmentów konstrukcji, będzie odpowiedzialny za każde uszkodzenie ciała wywołane obrażeniami zadanymi przez odpadające elementy. Jednym zachowaniem (wadliwe wzniesienie budynku) wywoła on szereg skutków, oddalonych w czasie od samego zachowania i występujących niejednocześnie. Analogiczna sytuacja może mieć miejsce w przypadku wyrabiania bądź wprowadzania do obrotu szkodliwych substancji.

W celu przypisania odpowiedzialności za skutek stanowiący znamię art. 165 k.k. konieczne będzie zatem wykazanie, że sprawca jednym czynem naraził na konkretne niebezpieczeństwo życie lub zdrowie co najmniej dziesięciu osób. Ów czyn musi być ontologicznie i normatywnie powią-

zywalny z każdym przypadkiem konkretnego narażenia. Należy przy tym podkreślić, że jedność czynu musi być ustalona z pominięciem art. 12 k.k. Wymusza to treść przepisu, zgodnie z którym: „warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego”. Mając na względzie, że przedmiotem ochrony w przypadku art. 165 § 1 pkt 2 k.k. jest życie i zdrowie – a zatem dobra o charakterze osobistym⁸⁰, skonkretyzowane w określonych substratach (co najmniej dziesięć osób) – trzeba dojść do wniosku, że zastosowanie konstrukcji czynu ciągłego dla ukarania sprawcy przestępstwa spowodowania powszechnego niebezpieczeństwa jest niedopuszczalne. Gdyby uznać, że jest inaczej, doszłoby do pozbawienia uprawnień procesowych wszystkich tych osób, których dobra zostały naruszone. Co więcej, czyn ciągły wymaga działania z zamiarem realizacji znamion, przestępstwo opisane w art. 165 k.k. może zaś być popełnione także nieumyślnie (szersze rozważania w tym zakresie zostaną zaprezentowane w dalszej części pracy).

Odnosząc powyższe do zarysowanych we wprowadzeniu zachowań, należy wskazać, że odrębnej prawnokarnej ocenie podlegać będą poszczególne przypadki wyrabiania oraz wprowadzania do obrotu szkodliwej substancji. Jeśli zatem importer dopalaczy dokona kilkukrotnego przywozu dopalaczy do Polski, to wprowadzenie do obrotu każdej kolejnej partii produktu stanowić będzie odrębny czyn, chyba że z wykorzystaniem zwyczajnych kryteriów określania tożsamości czynu, wyinterpretowanych m.in. ze znamienia czynnościowego, możliwe będzie uznanie, że szereg zachowań stanowi jeden czyn, bez powołania się na konstrukcję czynu ciągłego⁸¹. W tej perspektywie wprowadzenie do obrotu substancji niebezpiecznej stanowi diametralnie odmienne zachowanie niż np. handel narkotykami. O ile wprowadzenie do obrotu środków odurzających penalizowane na podstawie ustawy antynarkotykowej stanowi przestępstwo formalne godzące w dobra zbiorowe (zdrowie publiczne), to w przypadku wyrabiania bądź wprowadzania do obrotu substancji niebezpiecznych (art. 165 k.k.) idzie o ochronę życia i zdrowia skonkretyzowanych osób – a więc o dobro indywidualne, implikujące występowanie wielu pokrzywdzonych. Nie sposób bowiem wyobrazić sobie, by skutek w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo mógł być odniesiony do abstrakcyjnych dóbr prawnych, nieskonkretyzowanych w nośnikach i powiązanych z nimi jedynie w sposób potencjalny.

⁸⁰ Zob. G. Bogdan, w: *Kodeks...*, s. 453; D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 281; R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Komentarz*, s. 975; R.A. Stefański, *Sprowadzenie...*, s. 203.

⁸¹ Taka sytuacja będzie miała miejsce np. w przypadku przestępstwa udziału w grupie przestępczej.

Dla wykazania prawnie relewantnego powiązania między czynem a skutkiem konieczne jest zweryfikowanie występującej między nimi relacji z wykorzystaniem kryteriów obiektywnego przypisania⁸². Składają się na nie: związek przyczynowo-skutkowy występujący między czynnością sprawczą a następstwem (płaszczyzna ontologiczna), a także szereg kryteriów mających charakter normatywny (płaszczyzna normatywna).

4.2.1. Płaszczyzna ontologiczna przypisania

W nauce prawa karnego wyróżnia się zasadniczo trzy metody ustalania powiązania przyczynowego⁸³. W praktyce traktowane są one zbiorczo – jako pewien zbiór argumentów przemawiających za przypisaniem bądź wykluczających taką możliwość. Nie jest zatem tak, że wykorzystanie jednej metody uniemożliwia weryfikację związku przyczynowego z wykorzystaniem innej. W tym sensie są one względem siebie komplementarne.

Wedle pierwszej, bazującej na teście warunku *sine qua non* autorstwa J.S. Milla, dla wykazania związku między zdarzeniem a określoną zmianą w rzeczywistości należy przeprowadzić eksperyment myślowy polegający na wyeliminowaniu określonego zdarzenia i zadaniu pytania, czy bez niego skutek by nastąpił. Nie prezentując w tym miejscu teoretycznej krytyki niniejszej metody⁸⁴, należy wskazać, że z jej pomocą możliwe jest stwierdzenie powiązania między wyprodukowaniem lub wprowadzeniem do obrotu substancji a zaistnieniem zagrożenia dla życia i zdrowia. Oczywistym jest, że gdyby dany szkodliwy produkt nie powstał lub nie stał się dostępny w obrocie, to nie doszłoby do konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo dóbr prawnych wielu osób.

⁸² Zob. D. Gruszecka, w: *Kodeks...*, s. 290. Na temat koncepcji obiektywnego przypisania zob. w szczególności: M. Bielski, *Obiektywna przypisywalność skutku w prawie karnym*, Kraków 2009 (niepubl. rozprawa doktorska); M. Bielski, *Kryteria obiektywnego przypisania skutku na tle współczesnej polskiej dogmatyki prawa karnego*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom II*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, s. 503–528; T. Sroka, *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie. Problematyka obiektywnego przypisania skutku*, Warszawa 2013. Pogląd taki został wyrażony także w orzecznictwie. Wyrokiem SN z 1 XII 2000 r., IV KKN 509/98 (OSNKW 2001, nr 5/6, poz. 45) stwierdzono: „Samo ustalenie związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a skutkiem przestępnym nie jest wystarczającym warunkiem obiektywnego przypisania tego skutku danemu sprawcy”.

⁸³ Zob. M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 153–161; T. Sroka, *Odpowiedzialność...*, s. 213.

⁸⁴ Zob. T. Sroka, *Odpowiedzialność...*, s. 215; M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 157.

Druga metoda, określana mianem „testu warunku właściwego”, zakłada stwierdzenie powiązania w oparciu o wiedzę o istniejących w świecie prawidłowościach⁸⁵. Zachowanie X stanowi przyczynę skutku Y, kiedy jego podjęcie oceniane z uwzględnieniem tejże wiedzy doprowadzi do skutku w sposób pewny bądź wysoce prawdopodobny⁸⁶. Odnosząc powyższe do zachowań wyróżnionych we wstępie, trzeba wskazać, że we wszystkich przypadkach między czynem a konkretnym narażeniem zaistniało tak opisane powiązanie. Uwzględniając bowiem kontekst społeczny i praktykę konsumenci, należy stwierdzić, że nabycie i spożycie substancji prowadzące do powstania konkretnego narażenia jeśli nawet nie było pewne, to cechowało się wysokim prawdopodobieństwem. Trzeba przy tym podkreślić, że dla oceny omawianego tu powiązania nie ma znaczenia, czy sprawcy czynu mieli świadomość, że dostarczany przez nich produkt jest szkodliwy dla zdrowia w tak wysokim stopniu. Zagadnienie to będzie przedmiotem analizy w zakresie dotyczącym strony podmiotowej.

Trzecia z wyróżnionych metod wymaga wykazania, że pomiędzy zdarzeniem a następstwem wystąpił nieprzerwany przekaz energii lub informacji (teoria faktycznego oddziaływania)⁸⁷. Powiązanie ustalane jest z wykorzystaniem nie tylko przesłanek czysto fizykalnych (przydatnych do analizy tych czynów, w ramach których fizyczne oddziaływanie ma charakter dominujący, np. wypadków drogowych – skutek w postaci śmierci nastąpił w wyniku wykrwawienia, które spowodowane było przerwaniem tętnicy, będącym wynikiem uderzenia przez samochód prowadzony przez sprawcę), ale także przekazu informacji, mającego charakter społeczny⁸⁸. Odnosząc powyższe do analizowanych zachowań, należy wskazać, że powyższe kryteria z powodzeniem będą mogły zostać zastosowane do określenia związku między czynnością sprawczą a konkretnym narażeniem na niebezpieczeństwo. Analiza czysto fizykalna będzie przydatna dla zweryfikowania, czy w danym przypadku, z uwzględnieniem składu substancji oraz cech osobniczych nabywcy, doszło do zaistnienia konkretnego narażenia – tzn. czy substancja cechowała się takimi właściwościami, że zagrożenie zaistniało i wynikało z właściwości substancji (a nie np. z ukrytej wady serca). Analiza przekazu informacji pozwoli powiązać ze sobą zachowania poszczególnych podmiotów działających na rynku.

⁸⁵ Zob. T. Sroka, *Odpowiedzialność...*, s. 215 i n.

⁸⁶ Zob. M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 159.

⁸⁷ Zob. T. Sroka, *Odpowiedzialność...*, s. 217.

⁸⁸ Zob. M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 160 i n.

Z powyższego wynika, że właściwie każda z wykorzystywanych w praktyce metod ustalania powiązania przyczynowego pozwala na powiązanie na płaszczyźnie ontologicznej czynów A, B oraz C z powstałym skutkiem w postaci konkretnego narażenia. Dla obiektywnego przypisania skutku konieczne jest bowiem uwzględnienie nie tylko czysto fizycznej więzi, ale także prawidłowości, którymi rządzi się rzeczywistość społeczna. Jeśli dany środek został wyprodukowany w celu jego dystrybucji i spożycia przez konsumentów (a to może zostać wykazane nawet wtedy, gdy treść etykiety wskazuje na kolekcjonerski charakter), to pomiędzy zachowaniem sprawcy a powstaniem konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo zachodzi wymagany związek przyczynowy. Nie oznacza to jednak jeszcze, że spełnione zostaną normatywne przesłanki przypisania.

4.2.2. Płaszczyzna normatywna przypisania skutku

Dla wykazania powiązania normatywnego należy wykazać, że w realiach danej sprawy zaistniały następujące okoliczności⁸⁹:

- a) sprawca naruszył regułę postępowania z dobrem prawnym;
- b) naruszenie reguły postępowania z dobrem stworzyło nieakceptowalne społecznie ryzyko⁹⁰;
- c) związek pomiędzy naruszoną regułą ostrożności a skutkiem nie ma charakteru nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, jest przewidywalny z perspektywy *ex ante*;
- d) naruszenie właśnie tej reguły przyczyniło się do wystąpienia skutku (test warunku *sine qua non*).

Ponadto związek pomiędzy zachowaniem a skutkiem należy zweryfikować pod kątem wystąpienia negatywnych przesłanek przypisania, do których zaliczyć należy przede wszystkim włączenie się osoby trzeciej oraz przyczynienie się pokrzywdzonego⁹¹.

⁸⁹ Powyższe kryteria przypisania zostały wyrażone m.in. przez M. Małeckiego, na kanwie sprawy tzw. płonących aniołów. Zob. M. Małecki, *Z problematyki obiektywnego przypisania skutku (przypadek płonącego anioła)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2013, z. 2, s. 48 i n.; tam też przywołane zostały stosowne orzeczenia Sądu Najwyższego. Zob. także: M. Bielski, *Kryteria...*, s. 513–524; T. Sroka, *Odpowiedzialność...*, s. 485–527.

⁹⁰ Krytycznie na temat tej przesłanki, jednakże rozumianej jako autonomiczna podstawa przypisania, zob. T. Sroka, *Odpowiedzialność...*, s. 491.

⁹¹ Zob. M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 286–299; T. Sroka, *Odpowiedzialność...*, s. 528–530.

Odnosząc powyższe do zarysowanych we wstępie zachowań, należy stwierdzić, że we wszystkich analizowanych przypadkach mogło dojść do naruszenia zakazu podejmowania zachowań godzących w życie i zdrowie, sprecyzowanego jako zakaz produkowania oraz uczestniczenia w obrocie środkami niebezpiecznymi dla zdrowia i życia. Nie idzie tu jednak o jakiegokolwiek środki, ale o takie, które są niebezpieczne w sposób nieakceptowalny społecznie, z uwzględnieniem ich normalnego sposobu użycia. Treścią zakazu nie jest zatem objęte narkotyczne oddziaływanie środka oraz jego zwyczajne następstwa (np. kac), ale wyłącznie ta właściwość, która przesądza o jego szkodliwości. Jeśli zatem w danym przypadku dopalacz nie posiadał cech, które mogły zagrozić życiu lub zdrowiu, to jego dystrybucja i produkcja w ogóle nie została objęta zakresem normy sankcjonowanej, dekodowanej z wykorzystaniem art. 165 k.k.

Nie ulega wątpliwości, że ani produkcja, ani wprowadzenie do obrotu wskazanych wyżej szkodliwych substancji nie są akceptowalne społecznie. Nie istnieje bowiem praktyka społeczna, która byłaby na tyle utrwalona, by – w zakresie analizowanej kategorii sytuacji – ograniczyć zakres obowiązywania normy sankcjonowanej w drodze uadekwatnienia jej treści w taki sposób, by nie zakazywała ona wyrabiania i wprowadzania do obrotu szkodliwych dla życia i zdrowia dopalaczy.

Nie można także uznać, że związek pomiędzy produkcją lub dystrybucją szkodliwej substancji a skutkiem w postaci konkretnego narażenia ma charakter nieprzewidywalny i nadzwyczajny. Mając na względzie, że przedmiotem rozważań są środki psychoaktywne – częstokroć wytwarzane w laboratoriach chemicznych z celowym uwzględnieniem treści listy środków zakazanych zawartej w ustawie antynarkotykowej, bez przeprowadzenia szerszych badań co do ich potencjalnej szkodliwości – należy wskazać, że skutek w postaci narażenia na niebezpieczeństwo jest skutkiem przewidywalnym. Owa przewidywalność ma swoje źródło w nieprzewidywalności działania samego środka. Skoro bowiem oddziaływanie środka psychoaktywnego na organizm nie jest znane, to biorąc pod uwagę jego charakter, należy uznać, że jego spożycie – a więc także wyrabianie i wprowadzanie do obrotu – w sposób przewidywalny wiązać się może z powstaniem skutku.

Związek normatywny między skutkiem a zachowaniem sprawcy potwierdza także test warunku *sine qua non*, który wyżej rozważany był jako jedna z metod ustalenia związku przyczynowego. Jak trafnie wskazuje się w literaturze, stanowi on raczej argument o charakterze normatywnym, ponieważ dla jego weryfikacji musi istnieć ustalona już wcześniej zależność między czynem

a następstwem⁹². Tylko wtedy możliwe będzie przeprowadzenie owego eksperymentu myślowego, bazującego na wyeliminowaniu przyczyny. Gdyby bowiem nie doszło do wyprodukowania środka bądź jego wprowadzenia do obrotu, skutek z oczywistych względów nie mógłby nastąpić.

Przechodząc do analizy negatywnych przesłanek przypisania, należy skupić się na dwóch zagadnieniach. Po pierwsze przypisanie skutku może okazać się niemożliwe ze względu na włączenie się osoby trzeciej w ciąg przyczyn i skutków. Po drugie istotną rolę w obu analizowanych sytuacjach odegrać może przyczynienie się osoby, której dobra prawne zostały zagrożone.

Mianem włączenia się osoby trzeciej określa się sytuację, w której podmiot niebędący sprawcą ani pokrzywdzonym oddziałuje w sposób nielegalny na przewidywalny przebieg zdarzeń w ten sposób, że nadaje mu inny bieg niż oczekiwany⁹³. Tytułem przykładu: w sytuacji, gdy sprawca uderzy ofiarę nożem w sposób niezagrażający życiu i wezwie pogotowie, które – miast zatamować krwotok – doprowadzi swoją nieudolnością do jego eskalacji i w konsekwencji do zgonu ofiary, sprawca ataku nie powinien odpowiadać za tak dalece posunięty skutek. Odnosząc powyższe do zarysowanych we wstępie zachowań, należy wskazać, że – poza nadzwyczajnymi sytuacjami, których w tym miejscu nie sposób omówić (taka analiza musiałaby zostać przeprowadzona *in concreto*, na gruncie ustalonego szczegółowo stanu faktycznego) – nie wystąpi tutaj przypadek włączenia się osoby trzeciej. W szczególności za takie włączenie nie można uznać dalszej dystrybucji środka przez detalistów bądź hurtowników. Zachowania tych podmiotów mają bowiem charakter jak najbardziej przewidywalny i pożądany; wpisują się w mechanizm społeczny, w ramach którego funkcjonują osoby uczestniczące w obrocie dopalaczami.

Zupełnie odmiennie sytuacja kształtuje się w przypadku przyczynienia się pokrzywdzonego (osoby, której dobra prawne zostały zagrożone). W tym przypadku idzie o taką sytuację, w której podmiot w istotny sposób przyczynia się swoim zachowaniem do wystąpienia skutku stanowiącego znamię przestępstwa bądź wręcz wyraża zgodę na realizację znamion⁹⁴. Głównym

⁹² Zob. T. Sroka, *Odpowiedzialność...*, s. 215, 486 i n.

⁹³ Zob. T. Sroka, *Odpowiedzialność...*, s. 534 i n. Należy jednak podkreślić, że Autor analizuje negatywną przesłankę z uwzględnieniem kontekstu zabiegów medycznych, nadając jej specyficzny charakter. Zob. J. Giezek, *Teorie związku przyczynowego oraz koncepcje obiektywnego przypisania*, w: *System Prawa Karnego. Tom 3. Nauka o przestępstwie*, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 488 i n.

⁹⁴ Marek Bielski wyróżnia tutaj sytuację „autonomicznego samonarażenia się pokrzywdzonego” oraz sytuację „autonomicznego przejścia przez pokrzywdzonego ryzyka

argumentem przemawiającym za wyłączeniem przypisania skutku sprawcy jest brak poszanowania dla dobra prawnego ze strony jego dysponenta⁹⁵. Skoro bowiem sam dysponent decyduje się na podjęcie zachowania ryzykownego i to nie podlega penalizacji, to do odpowiedzialności za naruszenie bądź narażenie tego dobra prawnego nie powinno się pociągać sprawcy. Jako argument za wyłączeniem przypisywalności wskazuje się także autonomię ofiary⁹⁶. Jako przykład posłużyć może sytuacja, gdy sprawca dopuszcza się niegroźnego zranienia ofiary, która z kolei zaniedbuje opatrzenie rany i dopuszcza do jej zakażenia, skutkującego amputacją bądź śmiercią. W literaturze wskazuje się, że w ten sam sposób potraktować należy np. zachowanie osoby przedawkującej zakupione u dilerów narkotyki⁹⁷.

Odnosząc powyższe do zachowań stanowiących formy uczestniczenia w obrocie substancjami niebezpiecznymi, należy zwrócić uwagę na następujące okoliczności.

Po pierwsze – inaczej, niż miało to miejsce w zarysowanym wyżej przypadku zranienia – do bezpośredniej interakcji między źródłem zagrożenia a ofiarą dochodzi z inicjatywy tej ostatniej⁹⁸. To konsument samodzielnie decyduje się na zakup dopalaczy, zatem włączenie się pokrzywdzonego następuje na bardzo wczesnym etapie i – w odróżnieniu od przypadku ugodzenia nożem – ostatecznie warunkuje powstanie jakiegokolwiek skutku⁹⁹. To właśnie dowolne zachowanie pokrzywdzonego sprawia, że zagrożenie abstrakcyjne przekształca się w konkretne, stanowiące znamię typu. Dopóki nie pojawi się konkretny nabywca środka, nie może być mowy o zaistnieniu skutku. Co więcej, zagrożenie wykreowane przez sprawcę ma charakter statyczny¹⁰⁰ – nie dojdzie do jego intensyfikacji bez decyzji ofiary.

Po drugie osoby sięgające po dopalacze co do zasady zdają sobie sprawę z tego, że stanowią one w istocie substytut nielegalnych narkotyków. Licząc

spowodowania skutku przestępnego przez potencjalnego sprawcę”. Zob. M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 294, 296; T. Sroka, *Odpowiedzialność...*, s. 530; J. Giezek, *Teorie...*, s. 483.

⁹⁵ Zob. M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 296; T. Sroka, *Odpowiedzialność...*, s. 530 i n.; J. Giezek, *Teorie...*, s. 483.

⁹⁶ Zob. M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 293.

⁹⁷ Zob. M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 295 i n. Autor przywołuje szereg przykładów, w których przyczynienie się pokrzywdzonego uznano za okoliczność wyłączającą przypisanie.

⁹⁸ Jacek Giezek wskazuje tę okoliczność jako przesłankę wyłączającą możliwość przypisania skutku. Zob. J. Giezek, *Teorie...*, s. 484.

⁹⁹ Zob. M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 294.

¹⁰⁰ Zob. J. Giezek, *Teorie...*, s. 485.

na uzyskanie pewnej korzyści, polegającej na osiągnięciu stanu odurzenia, dobrowolnie podejmują związane z tym ryzyko. Skutek stanowiący znamię typu z art. 165 k.k. stanowi w tej perspektywie sumę ryzykownych zachowań dystrybutora bądź producenta oraz samego konsumenta. Zachowanie samego pokrzywdzonego przechodzi zatem test warunku *sine qua non*.

Po trzecie nie bez znaczenia jest fakt, że – poza przypadkami, w których nabywcami są osoby nieletnie¹⁰¹, nieporadne lub niezaznajomione z potencjalnym niebezpieczeństwem związanym ze stosowaniem tego typu środków¹⁰² – nabywcy mają świadomość stopnia ryzyka, które podejmują, konsumując dopalacze, i jednocześnie w pewnym zakresie mają zdolność do wyrażenia prawnie relewantnej zgody na naruszenie przysługujących im dóbr przez osoby trzecie. Twierdzenie powyższe wydaje się szczególnie aktualne po 2012 r., kiedy przez media przetoczyła się fala doniesień o szkodliwych skutkach niektórych dopalaczy¹⁰³. Od tej pory należy uznać, że w świadomości społecznej dopalacze funkcjonują jako środki potencjalnie niebezpieczne. Nie są objęte kontrolą jakości, nie jest znany ich dokładny skład. Właściwie każda osoba, która je nabywa i spożywa, jest świadoma ryzyka, jakie może wiązać się z takim zachowaniem, a mimo to decyduje się na jego podjęcie. Inaczej zatem niż w klasycznym przypadku produkcji i dystrybucji środków niebezpiecznych, penalizowanych na podstawie art. 165 k.k. – zagrożenie wiążące się ze stosowaniem dopalaczy jest w pewnym zakresie przewidywalne dla konsumenta. Jakkolwiek owa świadomość stanowi element stosunku psychicznego, to nie można jej zupełnie pominąć w procesie weryfikacji obiektywnego przypisania. Chcąc bowiem uznać, że analizowana w tym miejscu negatywna przesłanka bazuje na autonomii woli pokrzywdzonego, musimy wziąć pod uwagę, że taka autonomia zakłada możliwość podjęcia decyzji uwzględniającej stan wiedzy podmiotu decydującego¹⁰⁴.

¹⁰¹ Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z oświadczeniami sprzedawców dystrybucja prowadzona była wyłącznie wśród osób pełnoletnich. Zob. K. Grabowski, *Kryminalizacja...*, s. 123.

¹⁰² Zob. J. Giezek, *Teorie...*, s. 487.

¹⁰³ Zob. m.in.: M. Karkosza, „Mocarz” i „Czqstka Boga” – dopalacze znów trują i zabijają, < <http://malopolskie.naszemiasto.pl/artukul/mocarz-i-czastka-boga-dopalacze-znow-truja-i-zabijaja-wideo,3450785,art,t,id,tm.html> >; I. Bednarz, *Dopalacze odpalają bombę zegarową... Jakie objawy wywołują i jakie mogą być skutki ich stosowania?*, <<http://www.echodnia.eu/swietokrzyskie/zdrowie-i-uroda/artykuly/art/8760713,dopalacze-odpalaja-bombe-zegarowa-jakie-objawy-wywołują-i-jakie-moga-byc-skutki-ich-stosowania,id,t.html> >.

¹⁰⁴ Zob. M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 296.

W tym kontekście pojawia się pytanie o zakres wiedzy konsumenta oraz wyrabiającego i wprowadzającego do obrotu. To, jakimi informacjami dysponuje określony podmiot, przekłada się bowiem wprost na zakres ryzyka, jakie na siebie dobrowolnie przyjmuje. Im wyższy stopień świadomości pokrzywdzonego co do potencjalnych negatywnych skutków stosowania dopalaczy, tym mocniejsze racje przemawiać będą za wykluczeniem przypisania skutku sprawcy ze względu na przyczynienie. Na przykład: jeśli konsument posiada informację, że dany środek z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością spowoduje zapaść grożącą śmiercią, to jego zachowanie stanowi w istocie samonarażenie, co prowadzić może do wyłączenia przypisania odpowiedzialności za skutek w sytuacji, gdy pokrzywdzony był osobą dojrzałą i poczytalną.

Wyróżnić należy następujące kategorie możliwych sytuacji:

- 1) wyrabiający / wprowadzający do obrotu oraz konsument są świadomi, że dany środek z wysokim prawdopodobieństwem lub pewnością spowoduje w razie jego spożycia co najmniej konkretne narażenie na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia;
- 2) wyrabiający / wprowadzający do obrotu jest świadomy, że dany środek z wysokim prawdopodobieństwem lub pewnością spowoduje w razie jego spożycia co najmniej konkretne narażenie na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia; konsument jest świadomy właściwości narkotycznych oraz niskiego prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia (traktuje je jako potencjalny, ale bardzo mało prawdopodobny skutek uboczny);
- 3) wyrabiający / wprowadzający do obrotu oraz konsument są świadomi właściwości narkotycznych oraz niskiego prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia (traktują je jako potencjalny, ale bardzo mało prawdopodobny skutek uboczny);
- 4) konsument jest świadomy, że dany środek z wysokim prawdopodobieństwem lub pewnością spowoduje w razie jego spożycia co najmniej konkretne narażenie na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia; wyrabiający / wprowadzający do obrotu jest świadomy właściwości narkotycznych oraz niskiego prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia (traktuje je jako potencjalny, ale bardzo mało prawdopodobny skutek uboczny).

W pierwszym przypadku problem przypisania sprowadzał się będzie do ustalenia, czy w danej sytuacji potencjalny pokrzywdzony posiadał prawo do dysponowania przynależnym mu dobrem prawnym w zakresie, jaki

wyłączałby bezprawność samego naruszenia. W ten sposób doszłoby nie tyle do zaistnienia negatywnej przesłanki przypisania, ile do modyfikacji treści normy postępowania wiążącej sprawcę¹⁰⁵. Jego zachowanie byłoby wtedy niebezprawne. Posługując się przykładem: jednostka może zgodzić się, by ktoś naruszył jej nietykalność cielesną, a nawet spowodował lekki bądź średni uszczerbek na zdrowiu, ale nie może wyrazić prawnie relewantnej zgody na pozbawienie jej życia (stąd odpowiedzialność za zabójstwo eutanatyczne)¹⁰⁶. Powstaje wątpliwość, czy w przypadku skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo życia i zdrowia, o którym mowa w art. 165 k.k., ofiary mogą wyrazić zgodę na jego spowodowanie.

Odpowiedź na tak postawione pytanie zależeć będzie od stwierdzonej w danym przypadku cechy nieuchronności oraz ciężaru skutku w postaci naruszenia dobra prawnego. Jeśli zażycie środka pociągnie za sobą zagrożenie skutkujące w sposób wysoce prawdopodobny ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu bądź śmiercią, to wyrażenie takiej zgody jest niedopuszczalne. Jeśli zaś skutkiem będzie takie konkretne narażenie, które pociągać może za sobą dalsze następstwa jedynie w sposób mniej bądź bardziej prawdopodobny, albo skutek w postaci uszczerbku nosił będzie cechy skutku opisanego w art. 157 § 2 k.k., to wydaje się, że na wystąpienie takiego skutku jednostka może wyrazić prawnie relewantną zgodę. W ten sposób wyłącza-
na jest bowiem bezprawność w przypadku wszelkich sportów ekstremalnych, w ramach których zawodnicy niejednokrotnie ocierają się o śmierć, a których organizatorzy nie są pociągani do odpowiedzialności za samo narażenie na niebezpieczeństwo. Zarówno w przypadku sportów ekstremalnych, jak i w przypadku zażywania dopalaczy opisane w ten sposób ryzyko jest bowiem nieodłącznym elementem zachowania. Zgoda dotyczy zatem normalnego następstwa podejmowanego zachowania. Nie ma przy tym znaczenia społeczny odbiór samego czynu – pytanie dotyczy bowiem zakresu uprawnienia do swobodnego dysponowania dobrami przynależnymi jednostce bez względu na okoliczności. Pewnym testem weryfikującym owe granice mogłoby być udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy sprawca może niebezprawnie spowodować określony skutek, jeśli zgoda na jego wywołanie jest wynikiem zakładu zawartego między sprawcą a pokrzywdzonym (np. dwie osoby zakładają się, że jeśli jutro mecz wygra drużyna X, to wygrany może jeden raz uderzyć ze wszystkich sił w twarz przegranego). W razie pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie

¹⁰⁵ Zob. J. Giezek, *Teorie...*, s. 487 i n.

¹⁰⁶ Zob. J. Giezek, *Teorie...*, s. 487.

należy stwierdzić, że wystąpienie normalnych następstw takiego zachowania (np. wybicie zęba) może zostać zalegalizowane w wyniku zgody pokrzywdzonego.

W kontekście powyższego wywodu postawić można tezę, że gdzie ustawodawca zdecydował się przyznać pokrzywdzonemu uprawnienie do dysponowania dobrem objętym ochroną, tam wprowadził tryb ścigania na wniosek¹⁰⁷. Wydaje się jednak, że ten pogląd zasługuje na aprobatę jedynie w ograniczonym zakresie. Z jednej strony wprowadzenie trybu wnioskowego bądź ścigania z oskarżenia prywatnego z pewnością stanowi argument za przyjęciem, że w danym przypadku pokrzywdzony ma prawo dysponować dobrem prawnym. Z drugiej wskazać można na szereg przypadków, gdy pomimo braku ścigania na wniosek bądź z oskarżenia prywatnego zgoda pokrzywdzonego z oczywistych względów wyłącza bezprawność (np. opisane wyżej przypadki sportów ekstremalnych).

Z powyższego wynika, że jeśli do narażenia na konkretne niebezpieczeństwo doszło za zgodą pokrzywdzonego zdatnego do wyrażenia takiej zgody i ma ona charakter istotny ze względu na pełny zakres informacji po stronie pokrzywdzonego oraz samą treść (np. dotyczy skutku opisanego w art. 157 § 2 k.k.), to dochodzi tu do odpowiedniej modyfikacji treści reguły postępowania z dobrem prawnym. W konsekwencji zachowanie sprawcy uczestniczącego w obrocie dopalaczami nie będzie naruszało reguły ostrożności, a co za tym idzie – przypisanie odpowiedzialności za skutek nie będzie możliwe w tym zakresie. Konstatacja powyższa jest tym bardziej uprawniona, że w przypadku art. 165 k.k. istota zła sprowadza się do wystąpienia takiego zagrożenia, które dla konsumentów jest nieprzewidywalne.

W drugiej z wyróżnionych sytuacji z pewnością nie dojdzie do wyłączenia możliwości przypisania skutku ze względu na zgodę pokrzywdzonego. Powstaje pytanie, czy można mówić o prawnie relewantnym przyczynieniu się ofiary. Jakkolwiek bez jej zachowania nie będzie możliwe zaistnienie skutku, to jednak wydaje się, że sprawca wykorzystuje tutaj deficyt wiedzy pokrzywdzonego. Nie informuje go o zagrożeniu, o którym ma wiedzę, a które w istotny sposób wpłynęłoby na decyzję o nabyciu i spożyciu produktu. Sytuacja powyższa przypomina w istocie sprzedaż samogonu, o którym sprzedawca wie, że jest zatruty, a nabywca jest przekonany, że jakkolwiek nie jest to produkt wysokiej jakości, to jego spożycie nie zagrazi

¹⁰⁷ Między innymi art. 157 § 2 k.k. w brzmieniu: „Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

jego zdrowiu w sposób istotny. Co więcej, wydaje się, że w powyższej sytuacji współlistnienie świadomości wysokiego prawdopodobieństwa zatrucia oraz brak zaniechania produkcji środka bądź wprowadzenia go na rynek stanowić może argument za uznaniem, że sprawca działał z zamiarem ewentualnym, a nawet bezpośrednim (analiza w zakresie strony podmiotowej zostanie zaprezentowana niżej).

Trzecia z wyróżnionych kategorii sytuacji zakłada występowanie deficytu wiedzy zarówno po stronie sprawcy, jak i pokrzywdzonego¹⁰⁸. Jak się zdaje, w przypadku zachowań zarysowanych we wprowadzeniu będzie to sytuacja najczęstsza. Nie sposób bowiem zakładać, że osoby uczestniczące w biznesie dopalaczowym wprowadzają na rynek środki, o których wiedzą, że mogą spowodować zagrożenie dla życia i zdrowia. Przemawiają za tym dwa argumenty. Po pierwsze obrót takimi niebezpiecznymi substancjami stwarza niezwykle wysokie ryzyko pociągnięcia do odpowiedzialności karnej. Biorąc pod uwagę, że handel dopalaczami bazował początkowo w istocie na swoistej luce prawnej, same działania nie były zaś w oczywisty sposób nielegalne – należy uznać, że sprawcy mieli zamiar działać w granicach prawa. Po drugie istota dopalaczy sprowadza się do cech narkotycznych, a nie do sprowadzenia zagrożenia dla życia. Gdyby spożywanie ich było zbyt ryzykowne, to nie znaleźliby się nabywcy chętni do dokonania zakupu.

W analizowanych przypadkach stan wiedzy sprawcy pozwala mu uznać, że wyrabia substancję bezpieczną w stopniu akceptowalnym przez konsumenta, to znaczy taką, która nie sprowadzi nieadekwatnego zagrożenia dla zdrowia. Zdaje sobie jednak sprawę, że proces technologiczny nie zapewnia odpowiedniej jakości wyrobów, samo działanie środka nie zostało zaś przetestowane. Liczy się zatem z wystąpieniem pewnego – nieakceptowalnie wysokiego – ryzyka powstania skutku, ale nie z powstaniem samego skutku. Jednocześnie jednak z takim samym bądź podobnym ryzykiem liczy się konsument nabywający środki – w analizowanym wariancie zakres jego wiedzy jest zbieżny z zakresem wiedzy sprawcy. Obaj są świadomi ryzyka, jednak żaden z nich nie rezygnuje z podjęcia zachowania. Wydaje się, że powyższa okoliczność może stanowić podstawę do wyłączenia przypisania skutku ze względu na przyczynienie się pokrzywdzonego. Jego zachowanie sprowadziło bowiem także nieakceptowalnie społecznie ryzyko dla dobra prawnego – w stopniu nie mniejszym niż zachowanie sprawcy¹⁰⁹. Na tym

¹⁰⁸ Zob. J. Giezek, *Teorie...*, s. 486.

¹⁰⁹ Zob. M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 294.

tle widoczna jest różnica między zgodą, która musi być wyrażona świadomie, a przyczynieniem się, które ma miejsce także w wypadku nadmiernie ryzykownych zachowań sprawcy.

Czwarta sytuacja wydaje się właściwie nieprawdopodobna, choć nie można wykluczyć jej zaistnienia w praktyce. Nastąpi ona np. w przypadku, gdy wprowadzający do obrotu nie będzie znał charakterystyki środka, konsument zaś – jako osoba zaznajomiona z rynkiem dopalaczowym – będzie posiadać adekwatną wiedzę na temat jego szkodliwości, a mimo to zdecyduje się na podjęcie ryzyka. W tym przypadku podstawą wyłączenia odpowiedzialności będzie, podobnie jak w pierwszym przypadku, zgoda lub samonarażenie się pokrzywdzonego.

Z powyższego wynika, że w przypadku wprowadzenia do obrotu i wyrabiania dopalaczy – nawet w sytuacji, gdy stanowią one będą substancję niebezpieczną w rozumieniu art. 165 k.k. – bardzo często dochodzić będzie do wyłączenia możliwości przypisania skutku ze względu na przyczynienie się pokrzywdzonego bądź zgodę dysponenta dobra prawnego. Należy przy tym podkreślić, że każdy przypadek wystąpienia analizowanego skutku musi być oceniany odrębnie, z uwzględnieniem takich okoliczności jak stan wiedzy, wiek sprawcy, jego rozwój psychiczny itd.

Jeśli okaże się, że do prawnie relewantnego przyczynienia się nie doszło, możliwe będzie obiektywne przypisanie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Dopiero w razie stwierdzenia, że w wyniku jednego zachowania sprawcy doszło do powstania co najmniej dziesięciu przypisywalnych w ten sposób skutków, dojdzie do realizacji znamienia „sprowadzenia niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób”, a co za tym idzie – wykazane zostanie wypełnienie wszelkich znamion przedmiotowych opisanych w art. 165 k.k.

5. Strona podmiotowa

Przestępstwo spowodowania powszechnego niebezpieczeństwa z art. 165 k.k. zostało opisane jako typ umyślny, zagrożony karą pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu (§ 1), oraz typ nieumyślny, zagrożony karą pozbawienia wolności do lat trzech (§ 2). Dla wykazania zamiaru konieczne będzie udowodnienie, że sprawca:

- 1) działał co najmniej ze świadomością możliwości realizacji każdego ze znamion przedmiotowych¹¹⁰ (mianem świadomości nauka prawa określa zaktualizowany stan wiedzy sprawcy czynu, odnoszący się do jego znamion)¹¹¹;
- 2) chciał bądź co najmniej godził się na ich wystąpienie.

Nie poddając w tym miejscu szczegółowej analizie wymienionych wyżej elementów, należy wskazać, że złożona z nich strona podmiotowa występować może w czterech wariantach: zamiaru bezpośredniego, zamiaru wynikowego, świadomej nieumyślności oraz nieświadomej nieumyślności.

Na zamiar bezpośredni składa się chęć realizacji znamion oraz co najmniej świadomość możliwości. W przypadku analizowanych zachowań sprawczych właściwie nigdy nie wystąpi chęć spowodowania skutku z art. 165 k.k. Absurdalnym wydaje się bowiem stwierdzenie, że handlujący dopalaczami podejmowali swoje zachowania w celu spowodowania zagrożenia dla życia lub zdrowia konsumentów. Z samego faktu wystąpienia konkretnego narażenia nie można bowiem wnioskować, że było ono wynikiem celowego działania sprawcy. Wydaje się, że w niektórych sytuacjach taka chęć wywodzona może być jednak ze świadomości konieczności: jeśli osoba uczestnicząca w rynku dopalaczowym wie, że dany produkt koniecznie musi wywołać prawnokarny skutek, a mimo to nie odstępuje od popełnienia czynu, to zgodnie z poglądem przyjmowanym w doktrynie przyjąć należy, że po stronie sprawcy wystąpiła chęć¹¹². Przykładowo: jeśli producent środka wie, że jest on niebezpieczny dla życia, a mimo to produkuje go w ogromnych ilościach w celu sprzedaży konsumentom, można by przyjąć, że działa z zamiarem bezpośrednim. Sytuacja taka będzie miała jednak miejsce zupełnie wyjątkowo.

Mając na względzie charakter czynów sprawczych (sprawca w celu uzyskania korzyści majątkowej podejmuje ryzykowane i nieakceptowalne społecznie zachowanie), wydaje się, że osoby realizujące znamiona nieco częściej będą działały z zamiarem wynikowym, na który składają się: świa-

¹¹⁰ Zob. m.in. A. Zoll, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 148. Mając na względzie, że prezentowane w tym miejscu tezy odnoszące się do strony podmiotowej mają charakter niekontrolowany i są powszechnie akceptowane w doktrynie i orzecznictwie, prezentowanie w tym miejscu kompletnej noty bibliograficznej nie wydaje się celowe. W tym zakresie odesłać należy do ostatniego wydania cytowanego komentarza.

¹¹¹ Zob. m.in. A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 149.

¹¹² Zob. m.in. A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 152.

domość możliwości realizacji znamion oraz godzenie się¹¹³ na ich wystąpienie. Jeśli w danym przypadku po stronie sprawcy wystąpi taki komponent intelektualny i woluntatywny, to czyn trzeba będzie uznać za popełniony umyślnie.

Odnosząc to do zarysowanych wyżej zachowań sprawczych, należy wskazać, że sprawca musi mieć co najmniej świadomość możliwości zaistnienia następujących okoliczności:

- 1) wyrabiany bądź wprowadzany do obrotu środek jest środkiem niebezpiecznym;
- 2) w wyniku zachowania dojdzie do takiego jego użycia, że zostanie wielokrotnie wykreowany stan konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo życia i zdrowia.

Biorąc pod uwagę kontekst sytuacyjny (a więc charakter czynności sprawczej), świadomość możliwości zaistnienia pierwszej okoliczności implikowała będzie świadomość możliwości wystąpienia drugiej. Jeśli okaże się, że sprawca ma świadomość niebezpiecznych właściwości produktu i zdecyduje się na jego wyrabianie, wprowadzanie do obrotu bądź dalszą dystrybucję, to w oczywisty sposób będzie miał świadomość, że w przyszłości produkt może trafić do konsumenta i spowodować zagrożenie jego życia bądź zdrowia.

Spoglądając na powyższe kryteria z perspektywy właściwości samego zachowania, należy zwrócić uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze każde tworzenie substancji spożywczych, w szczególności cechujących się nowością środków syntetycznych, których działanie nie zostało zweryfikowane w toku eksperymentów, może potencjalnie wiązać się w razie ich spożycia z ryzykiem powstania zagrożenia dla dóbr prawnych. Uprawnionym wydaje się stwierdzenie, że w przypadku spraw dopalaczowych z samego kontekstu zdarzenia wynika swoiste domniemanie, że sprawca miał świadomość, iż substancja może być niebezpieczna. Jak się zdaje, jego obalenie będzie możliwe przede wszystkim (choć nie jedynie) w dwóch sytuacjach:

- 1) w razie wykazania, że sprawca cechuje się takimi właściwościami osobistymi, iż jego doświadczenie życiowe i wiedza uniemożliwiły mu przewidzenie choćby możliwości realizacji znamion;
- 2) w razie wykazania, że przedmiotowy środek tak długo występował w obrocie bez stwarzania zagrożenia, że podmiot na tej podstawie przyjmował, iż jest on bezpieczny.

¹¹³ Zob. m.in. A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 154.

Należy jednak podkreślić, że obie okoliczności muszą być badane *in concreto*, z uwzględnieniem kontekstu (np. świadomości przebiegu procesu technologicznego i zaistniałych w tym zakresie zmian mogących mieć wpływ na jakość produktu, subiektywnej znajomości składu chemicznego, a nie tylko nazwy rynkowej dopalacza, itd.).

O ile świadomość możliwości realizacji znamion będzie zjawiskiem właściwie powszechnym, to w żadnym wypadku nie można wywodzić z niej faktu godzenia się sprawcy na wystąpienie określonych następstw. W tej perspektywie sytuacja sprawców uczestniczących w przemyśle dopalaczowym będzie często podobna do czynu sprawcy prowadzącego w centrum miasta samochód z prędkością 150 km/h. Jakkolwiek zagrożenie, które sprawia, jest powszechnie rozpoznawalne, a on sam ma świadomość możliwości zaistnienia negatywnych następstw czynu, to jednak liczy, że prawnokarnie relewantny skutek nie nastąpi.

Dla określenia, czy w danej sytuacji sprawca godził się na realizację znamion, należy posłużyć się dorobkiem nauki prawa karnego – stan psychiczny określany mianem „godzenia się” nie znajduje bowiem odpowiednika na gruncie psychologii¹¹⁴. Doktryna wyróżnia tutaj szereg koncepcji teoretycznych¹¹⁵, przy czym dominującą rolę odgrywa koncepcja ryzyka (bądź zbliżona do niej teoria prawdopodobieństwa) powiązana z kryterium obiektywnej manifestacji¹¹⁶. Na tej podstawie należy przyjąć, że sprawca godził się na realizację znamion, jeśli jego zachowanie stwarzało rozpoznawalne przez niego, wysokie i nieakceptowalne społecznie ryzyko realizacji znamion, on sam nie podjął zaś żadnych działań, by zapobiec ich realizacji. Jak wskazuje A. Zoll:

Uświadomiony przez sprawcę wysoki stopień prawdopodobieństwa umieszcza zamiar wynikowy w bezpośrednim sąsiedztwie sytuacji zaliczanej do zamiaru bezpośredniego, w której sprawca ma pewność popełnienia czynu zabronionego i podejmuje decyzję zachowania się¹¹⁷.

Odnosząc powyższe do zachowań nakreślonych na początku pracy, trzeba stwierdzić, że składowe płaszczyzny woluntatywnej zamiaru wynikowego zakładają istnienie wysokiego prawdopodobieństwa nastąpienia skutku. Jak wskazuje praktyka obrotu dopalaczami, ryzyko takie nie było statystycznie

¹¹⁴ Zob. m.in. A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 154 i n.

¹¹⁵ Zob. m.in. A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 155.

¹¹⁶ Zob. m.in. A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 155 i n.

¹¹⁷ A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 156.

bardzo wysokie. W 2014 r.¹¹⁸ na terenie całej Polski doszło do zgłoszenia 2513 przypadków zatruc¹¹⁹, co do których zaistniało podejrzenie, że mają związek z zażyciem dopalaczy. Dane Głównego Inspektora Sanitarnego nie wskazują, jak poważne były to zatrucia, w szczególności zaś nie wiadomo, w jakim odsetku łączyły się z wystąpieniem konkretnego narażenia. Z tego samego raportu wynika, że podczas działań inspekcji zabezpieczono łącznie 52 714 sztuk podejrzanych produktów, co w oczywisty sposób nie może odzwierciedlać pełnej liczby środków sprzedanych na terenie całego kraju. Nawet jednak zakładając, że do konsumentów trafiła taka ilość środków, jaką udało się zająć, to zatrucia miały miejsce w 4% przypadków. Jakkolwiek zarysowany wyżej argument nie może być rozstrzygający, to daje on jednak pewne wyobrażenie o skali negatywnego wpływu dopalaczy na zdrowie użytkowników.

Należy przy tym wziąć pod uwagę następujące okoliczności. Po pierwsze nie jest znana dokładna liczba zatruc – może być ona wyższa (jeśli istniały przypadki niezgłoszone) bądź niższa (jeśli przyczyną zgłoszonego zatrucia nie były dopalacze) od wskazanej w raporcie. Po drugie nie jest znana skala rzeczywistego spożycia środka – wskazana wyżej liczba sztuk środków zabezpieczonych nie może zostać w żadnym wypadku uznana za odzwierciedlającą rozmiar całego obrotu. Wynika z niej jedynie, że w 2014 r. w obrocie było co najmniej tyle dawek substancji – nie wiadomo, ile dawek dopalaczy w rzeczywistości było dostępnych dla konsumentów oraz ile z nich zakupiono i spożyto. Dopiero zaś zestawienie tych danych oraz pewnych przypadków zatruc pozwoliłoby na wyciągnięcie bardziej kategorycznych wniosków. Po trzecie wreszcie należy dobitnie podkreślić, że kategoria „dopalaczy” nie stanowi jednorodnej grupy substancji. Istnieją zatem takie środki, o których wiadomo, że ich dystrybucja wiąże się z wysokim ryzykiem wystąpienia skutku (np. dopalacz określany nazwą Mocarz¹²⁰); istnieją także takie, które do tej pory nie zostały ujawnione jako powodujące prawnokarnie relewantne zatrucia. Jeśli sprawca jest świadom wysokiego

¹¹⁸ *Raport Głównego Inspektora Sanitarnego w sprawie środków zastępczych – razem przeciw dopalaczom 2013–2014*, < <http://www.wsse.katowice.pl/index.php?c=getfile-&id=159> >.

¹¹⁹ W 2015 r. liczba ta wynosiła 18,92 przypadków na 100 tys. mieszkańców. Zob. < <http://gis.gov.pl/zdrowie/dopalacze/dane-statystyczne> >.

¹²⁰ Zob. *Dopalacze. Mocarz: skład, działanie, skutki zażywania*, < http://www.se.pl/wiadomosci/polska/dopalacze-mocarz-sklad-dzialanie-skutki-zazywania_642485.html >; *Dopalacz Mocarz zawiera substancję zakazaną: syntetyczne kanabinoidy*, < <http://www.dziennikzachodni.pl/arttykul/3933739,dopalacz-mocarz-zawiera-substancje-zakazana-syntetyczne-kanabinoidy-mocarz-sklad-chemiczny,id,t.html> >.

prawdopodobieństwa wystąpienia niebezpiecznego zatrucia, a mimo to decyduje się sprzedać środek, to wydaje się, że można przypisać mu zamiar wynikowy. Jeśli jednak prowadzi dystrybucję środka, który mimo długotrwałej bytności na rynku nie powodował zatruć, to przypisanie mu godzenia się będzie utrudnione.

Rozważając drugą z przesłanek, określaną mianem obiektywnej manifestacji, pod uwagę należy wziąć szerszy kontekst zachowania sprawy. Jeśli z jego zachowania wynika, że np. wycofał z dystrybucji daną substancję natychmiast po otrzymaniu informacji, że jest ona szkodliwa dla zdrowia i życia, to zachowanie takie może być ocenione jako obiektywna manifestacja chęci zapobieżenia skutkowi.

Z powyższego wynika, że w wielu przypadkach wykazanie, iż sprawca działał z zamiarem wynikowym spowodowania skutku z art. 165 k.k., będzie utrudnione. Nie można jednak wykluczyć takiej ewentualności. Mając na względzie, że konkluzja będzie rezultatem swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd na kanwie konkretnej sprawy oraz interpretacji normatywnej treści znamienia „godzi się”, nie da się na tym poziomie wyłączyć *in abstracto* możliwości stosowania art. 165 § 1 k.k. wobec sprawców zachowań zarysowanych we wprowadzeniu.

W razie braku możliwości przypisania zamiaru konieczne będzie stwierdzenie, że do popełnienia czynu doszło nieumyślnie, w warunkach świadomej bądź nieświadomej nieumyślności.

6. Podsumowanie

Na poziomie teoretycznym nie da się wykluczyć możliwości przypisania sprawy zachowań zarysowanych we wprowadzeniu odpowiedzialności karnej na podstawie art. 165 k.k. Żeby do tego doszło, konieczne jest jednak zaistnienie szeregu okoliczności, które – jak się zdaje – nie należą do immanentnych cech analizowanych zachowań. Innymi słowy: nie każde wprowadzenie do obrotu bądź wytwarzanie substancji określanych mianem dopalaczy stanowić będzie przestępstwo sprowadzenia powszechnego narażenia na niebezpieczeństwo. Najistotniejszymi przeszkodami, które mogą uniemożliwić przypisanie odpowiedzialności, będą najprawdopodobniej: brak jednoznacznego wykazania szkodliwości środka oraz przyczynienie się pokrzywdzonego wyłączające możliwość przypisania skutku.

Dla przypisania sprawstwa konieczne będzie wykazanie następujących okoliczności:

- 1) wyrabiany bądź wprowadzany do obrotu dopalacz jest substancją, która posiada takie właściwości, że jego zażycie z uwzględnieniem aktualnego stanu wiedzy może spowodować powstanie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo (same właściwości psychoaktywne nie implikują automatycznie takiej cechy);
- 2) w wyniku jednoczynowej realizacji znamienia czynnościowego powstaje skutek w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo życia i zdrowia wielu osób, na który składa się co najmniej dziesięć (bądź sześć, w zależności od przyjętej wykładni) pojedynczych naruszeń;
- 3) każdy ze składowych skutków jest obiektywnie przypisywalny sprawcy wyrabiającemu bądź wprowadzającemu do obrotu z wykorzystaniem kryteriów obiektywnego przypisania, uwzględniających także przyczynienie się dysponenta dobra; w razie stwierdzenia, że w dziesięciu (sześciu) przypadkach takie przypisanie jest możliwe, będzie można stwierdzić, że doszło do realizacji znamion przedmiotowych typu z art. 165 § 1 pkt 2 k.k.;
- 4) w razie wykazania, że zachowanie sprawcy stanowiło umyślną realizację znamion przedmiotowych (a więc że działał on co najmniej ze świadomością możliwości ich realizacji oraz przynajmniej godził się na ich wystąpienie), będzie można przypisać mu odpowiedzialność z art. 165 § 1 k.k. i wymierzyć karę pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu;
- 5) w razie wykazania, że zachowanie sprawcy nie stanowiło umyślnej realizacji znamion przedmiotowych (a więc że działał on, będąc albo nieświadomym możliwości realizacji znamion, albo najwyżej ze świadomością możliwości ich realizacji, oraz nie chciał ani nie godził się na ich wystąpienie), będzie można przypisać mu odpowiedzialność z art. 165 § 2 k.k. i wymierzyć karę pozbawienia wolności do lat trzech.

Penalization of designer drugs trafficking under the Article 165 of the Polish Criminal Code (dogmatic analysis)

S u m m a r y

The article contains a dogmatic analysis of the premises of criminal liability stated in Article 165 of Polish Criminal Code for a prohibited act consisting in producing and trafficking of designer drugs. Author takes into account the dispersed nature of the consequence, which

is one of the constituting elements of the discussed prohibited act, and confronts it with the criteria of the objective attribution of consequence that are used in criminal law.

Key words: designer drugs, drugs, public danger, criteria of attribution of consequence

Domini k Zając – dr, Uniwersytet Jagielloński, Katedra Prawa Karnego (asystent); aplikant adwokacki